Nr. 243. Dnia 2 września. Niedziela. Dnia 21 sierpnia (2 września) 1888 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

PRENUMERATA.

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchman i Frendlera ul. Senatorska 26.

Dziś: *Pociesz. N. Marji P.*	Wschód słońca o godzinie 5 minut 11.	Wschód księżyca o godzinie 12 minut 37 po poła.
Poniedz.: Bronisławy Pan. M.	Zachód " " 6 " 47.	Zachód " 4 " 7 w.
Wtorek: Rozalji Parn. P.	Długość dnia godzin 13 " 36.	Wysokość wody na Wiśle st. 2 c. 5.
Środa: Justynjana Bisk.	Ubyło " " 3 " 7.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 10° R.
Czwartek: Zacharjasza Pror.		
Piątek: Reginy. P. M.		
Sobota: Narodzenie N. M. P.		
Niedziela: *Imienia Marji.*		

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.—Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Czciboga, jutro Przesława św.

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Salon artystyczny spółki malarzy i rzeźbiarzy warszawskich. (Plac Teatralny № 7—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski— od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Wyścigi: Wyścigi na łodziach członków Towarzystwa wioślarskiego. (Przystań letnia na Wiśle, wprost ulicy Bednarskiej—3 po południu.)

Zabawy: Zabawa dla dzieci. (Zwierzyniec—3 po południu.)

Teatra: Letni: dziś „Starzy kawalerowie". jutro „Marynarz", „Przebudzenie się lwa" i „Wiecznie";— Nowy: dziś „Dom przy ulicy Urwańskiej", jutro „Piękna Helena". (8 wieczorem.)

Teatrzyki: Wodewil: dziś „Piękna Luretta"; — Alhambra: dziś „Walka o córkę";—Bellevue: dziś „Wszyscy powarjowali". (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy rs. 5167 kop 29. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskutecznia się od 9-ej rano do 1-ej po południu i od 4-ej do 5-ej po południu.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Marcina (po-augustjańskim) jutro, jako w drugi dzień tygodniowego odpustu ku uczczeniu uroczystości Pocieszenia N. Marji Panny, o godz. 7-ej zrana, prymarja, o 9 ej wotywa, o 11-ej suma z kazaniem i benedykcją, po południu nieszpory bez kazania, wszystko z wystawieniem N. Sakramentu.

Ważny cyrkularz.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Płock 28-go sierpnia.

Smutny dla kraju naszego objaw emigracji wśród rdzennych gromad ludu wiejskiego i małomieszczańskiego, jak wiadomo, ostatniemi czasy począł przybierać dość znaczne rozmiary i budzić nader poważne obawy.

Zewsząd słyszeć się dają w tym przedmiocie głuche i niepewne wieści, nigdzie wszakże nie spotykamy się z danemi, którebv rzuciły światło na to ciemne zjawisko, ani też ostatecznie nie wiemy, jak głęboko zajątrzyła się ta rana społeczna.

Obecnie jest nadzieja, że sprawy emigracyjne w gub. płockiej, która, jak wnioskować można, w porównaniu z innemi gubernjami, dostarczyła bodaj największego zastępu wychodźców, znajdą wkrótce dostateczne wyjaśnienie, a to dzięki poważnemu zainteresowaniu się niemi władz administracyjnych. P. gubernator płocki bowiem rozesłał do wszystkich urzędów powiatowych, burmistrzów i policmajstra m. Płocka okólnik, którego wykonanie przynieść może niejedno ciekawe spostrzeżenie.

Cyrkularz ten podajemy w dosłownem brzmieniu:

„Z raportu naczelnika powiatu rypińskiego powziąłem wiadomość, że sołtysi Sierp i Jędrzejewski, porzuciwszy swą ziemię i należące do nich osady, opuścili miejsce stałego swego pobytu i, wedle relacyj ich żon, udali się do Ameryki. Na podstawie zaś innych źródeł można wnioskować, że w ogólności wielu mieszkańców gub. płockiej, a zwłaszcza pogranicznych powiatów emigruje do Ameryki, zkąd przysyłają dla swych rodzin znaczne kwoty pieniężne (np. przez rypiński urząd pocztowy przesyłanych bywa w przybliżeniu od 10,000 do 15,000 rs. rocznie).

„Poszukując dróg wyświetlenia dla tej kwestji, która w następstwie może mieć poważne skutki, polecam WPanu dostarczyć mi, stosownie do załączonego przy niniejszem wzoru, dane statystyczna o osobach, które własnowolnie porzuciwszy miejsce stałego zamieszkania, emigrowały za granicę, dołączając do tej relacji wszelkie wiadomości objaśniające, w których należy, między innemi, w miarę możności, szczegółowo rozwiązać następne pytania:

1) Czy wzmiankowane wychodźtwo nie przyjmuje systematycznego charakteru?

2) Czy nie znajdują się w miejscowości podejrzane osoby, które powodując się widokami zysków lub też innemi celami, namawiają włościan do wysiedlenia?

3) Jak zapatrują się na wyjazd do Ameryki włościanie i jakiego rodzaju przychodzą listy od emigrantów?—i

4) Jakie mianowicie przyczyny powodują rzekome fakta wychodźtwa?"

Oddzielna zaś forma kwestjonarjusza, mającego być wypełnionym odpowiedziami, składa się z następujących dziesięciu rubryk:

1) Nazwa gminy i wsi.

2) Nazwisko, imię (własne i ojca), stan i pochodzenie emigranta.

3) Stan majątkowy wychodźcy, oraz skład jego rodziny.

POMARANCZA.

Sierpień... Skwar prawdziwie afrykański... Od tygodnia nie spadła ani jedna kropelka deszczu.

Kiedy w południe wyszedłem z biura na ulicę, było jak w piekle. Przyspieszyłem kroku, aby coprędzej dostać się do domu. Wyobraźnia malowała mi w rozkosznych barwach cień i chłód, panujący w naszym sypialnym pokoju, w którym od wczesnego poranka, zaraz po przewietrzeniu, zostały okna hermetycznie zamknięte, a rolety spuszczone.

Jednocześnie przyszło mi na myśl, że mojej żonki dziś wyjątkowo nie zastanę jeszcze w miłem schronisku. Z cioteczną siostrą miała właśnie w południe wybrać się do miasta; była to najdogodniejsza dla kuzynki pora.

Biedaczka, poczciwa moja kobiecina! Gotowa mi się usmarzyć w tej ognistej atmosferze.

Trzebaby jej coś kupić, żeby się po obiedzie orzeźwiła. Ale co? Zamówić lody? Dostałbym burę za rozrzutność. Wody sodowej? Nie lubi. Cukierków? Te nie chłodzą. Czereśni? Będzie z nich właśnie polewka na obiad.

Tak rozmyślając, doszedłem właśnie do owocarni jakiegoś Leiby, czy Arona. Zwykle mijam ją obojętnie. Dziś jednak obdarzyłem bystrem spojrzeniem stos ananasów, piramidy truskawek, obeliski brzoskwiń i całe góry innych płodów Pomony.

Spojrzenie moje zatrzymało się na „złotych żdbłach hesperyjskich". To pewna, że one i tylko one łączą w sobie wszystkie warunki, którym pragnąłem zadość uczynić. Pomarańcza podaje się jako chłodnik, ma smak wyborny, gasi pragnienie i orzeźwia. Moja żona lubi pomarańcze. Dalej: pomarańcza nie będzie sprzeczna ze skromnem menu naszego obiadu. Wreszcie i cena tego specjału jest tak przystępna, że nabycie jednego egzemplarza nie może być żadną miarą poczytane za przekroczenie zasad oszczędności.

Sprawię tedy przyjemność żonie, a tem samem i sobie.

Dictum, factum!

Kupiwszy „mandarynkę" porzuciłem zakład owocarski z tem zadowoleniem, jakiego doznawać musiał Jazon, gdy uwoził złote runo.

Po drodze kilkakrotnie rozwijałem pomarańczę, aby się jej przypatrzeć. Prześliczna! I do tego jeszcze tak tanio kupiona! Co za kolor, jaki zapach! Mimo, że spoczywała w kieszeni mego surduta, czułem jej zapach, przyjemnie drażniący narządy powonienia.

Sądzićby można, że niema dzielniejszego chłodnika nad pomarańczę. Już to samo, że myślałem o niej, uczyniło mnie nieczułym na szalenie wysoką temperaturę. Dopiero chłód, panujący w pokoju, przypomniał mi kanikułę przez swój kontrast.

Rozłożywszy się wygodnie na otomance, puściłem lejce fantazji. Żona przyjdzie pewnie niedługo; przyjdzie prawie z nóg upadająca, strudzona pielgrzymką po mieście i spragniona. Zasiądziemy zaraz do obiadu. Polewka czereśniowa i pieczeń z groszkiem nie zatrzyma nas długo. Nim zaś Musia wstanie od stołu, wydobędę z ukrycia pomarańczę i podam ją zmęczonej kobiecie, nadmieniając, że cała jest wyłącznie dla niej, bo ja... nie lubię pomarańczy!

Dostanę wprawdzie w odpowiedzi napomnienie, abym nie wydawał pieniędzy na niepotrzebne rzeczy, bo „nie rozporządzamy krociami", ale swoją drogą moja dusza rozsmakuje się w pomarańczy. Wiem, że zaprosi mnie do podziału. Ona taka dobra! Ze wszystkiem dzieli się ze mną! Ale ja stanowczo odmówię: na co mi pomarańczy? Czy nie potrafię obejść się bez tej drobnostki? kobiety — to co innego.

Nie zawadzi jednak, jeśli pomarańczę obiorę z łupiny. Po co ma się żona trudzić? Przysposabianie może nieraz apetytu pozbawić. Kurczę smakuje mi, gdy przychodzi na stół usmażone, ale nie tknąłbym go, jeślibym musiał je sam zabić, oczyścić i doglądać, jak pływa w kipiącem maśle. Wprawdzie z pomarańczą mniej ambarasu, oszczędzać jednak pięknych rączek Musi, to mój święty obowiązek.

Dobywam tedy scyzoryka i zacinam pozłocistą łupinę. Wydziela ona z siebie, jak wiadomo, lotny olejek; przy zacięciu unosi się ów wonnik nad pomarańczą, jak mgła nad globem ziemskim. Zauważyłem jednak inną własność tej delikatnej substancji: rozprężliwość. Kilka drobnych, niedostrzegalnych baniek padło mi na usta, a kilka innych osiadło aż na wewnętrznej błonie nozdrzy, mile łechtając zmysły.

Czuję, jak mimowoli ślina do ust mi napływa. Ach! nic dziwnego. Jestem tak spragniony.

Nalałem sobie wody z karafki, ale taka ciepła, że po pierwszym zaraz łyku musiałem szklankę odłożyć na bok.

Pomarańcza znowu zwraca na siebie moją uwagę. Obrana z łupiny, przedstawia się mniej efektownie, ale niemniej ponętnie. Przedtem była podobną do dumnej królowej, jaśniejącej od złota; teraz wygląda jak skromna dziewica w białej sukience. Z pod lekkiej osłony przezierają kształty pełne soczystości, ciało prawdziwie dziewicze, jędrne, czarująco zdrowe. Mnóstwo pasków krępuje jej figurę, jak gdyby sznurówką zapijając się i dzieląc piękną całość na części.

Biorę pomarańczę do ręki, aby lepiej przypatrzyć się jej powabom. Pragnienie gnębi mnie coraz potężniej, a ona zdaje się zapraszać do zakosztowania słodyczy, w którą natura zaopatrzyła ją tak hojnie.

Zabawna! Myśli może, iż trafiła na łakomcę? Ho, ho! Nic z tego, moja pomarańczo! Musisz być wprawdzie bardzo smaczna i orzeźwiająca, ale przeznaczyłem cię dla mej żonki i tylko ona ma prawo do ciebie. Niejedna już z twoich siostrzyczek przeszła przez moje gardło; zbyteczne więc przekonywać się, czy i ty byłabyś równie miła podniebieniu.

W istocie — rozmyślam dalej — pomarańcza, to rzecz wyśmienita!

Właściwie nic w niej nie ma tak dalece szczególnego—a przecie ma ona coś, co człowieka pociąga.

4) Komu i na zasadzie jakiej umowy oddano pozostały majątek.

5) Jakie pobudki spowodowały wychodźtwo.

6) Dokąd i kiedy emigrant wyjechał.

7) Jeżeli z jednej rodziny emigrowało kilka osób, to ile mianowicie wyjechało, a ile pozostało (po szczególe mężczyzn, kobiet i dzieci).

8) Jakie fundusze posiadał emigrujący i czy przysyła z miejsca pobytu pieniądze dla familji i w jakiej ilości.

9) Jakiego był prowadzenia i moralnej wartości emigrant; czy nie pozostały po nim jakie długi prywatne i niedobory rządowe, i czy nie została wykryta strata majątku lub też sprzeniewierzenie pieniędzy.

10) Uwagi szczególne.

Z treścią odpowiedzi na ten ważny cyrkularz nie omieszkamy zawiadomić naszych czytelników.

—m. k.—

Z teatru.

„Dom przy ulicy Urwańskiej".

Znany jest powszechnie rodzaj humoru niemieckiego: sprawia on zazwyczaj wrażenie słonia, tańczącego na linie.

Na szczęście, znajdują się i tu wyjątki; farsopisarze niemieccy wykradają czasami, acz rzadko, swoim kolegom francuskim tajemnicę plątania i rozplątywania fabuły i tworzą, jeżeli nie doskonałe, to nader zabawne krotochwile.

Do takich należy właśnie farsa Mosera, przedstawiona wczoraj na scenie teatru Nowego, p. t. „Dom przy ulicy Urwańskiej".

Nie chciał tu Moser być komedjopisarzem ani trochę, nie łamał sobie głowy nad kreśleniem charakterów ani wyszukiwaniem sytuacyj niezwykłych, chciał napisać farsę grubą, w której nieprawdopobieństwo na nieprawdopodobieństwie jedzie i nieprawdopodobieństwem pogania—i dopiął celu.

Ruchliwą bo jest krotochwila wczorajsza, życia i humoru, i to schludnego, pełną. Rzecby można nawet, iż jest to humor w lepszym gatunku, naturalny, a z sytuacyj płynący.

Zresztą, sam wybór przedmiotu dał humoryście gotowe do popisu pole. Czy podobna nie znaleźć sytuacyj komicznych w historji o panu Doberskim, właścicielu domu, a raczej starej rudery w mieście, w której zamieszkuje mizdrząca się właścicielka „chambres garnies" i dwóch muzyków z orkiestry teatralnej, napełniających dom cały dźwiękami trąby i puzonu? Dodajmy do tego pękanie rur gazowych i wodociągowych, nowe podatki i inne, tym podobne, z posiadaniem rudery przy ulicy Urwańskiej związane rozkosze, a dziwić się nie będziemy, iż pan Doberski z ochotą przyjmuje propozycję zamiany domu na majątek ziemski, którą mu stawia właściciel „Złotego Potoku", również malkontent na punkcie posiadania majątku ziemskiego.

Zamiana tedy dochodzi do skutku. Atoli każdy stan ma swoje gorycze. Ex-kamienicznik i ex-obywatel ziemski przekonywają się o tem dowodnie, zwłaszcza, iż wart pałac Paca a Pac pałaca: Złoty Potok albowiem jest również ruderą, gdzie zamiast lasu nowy właściciel znajduje tyczki grochowe, a zamiast wymarzonego spokoju procesy gruntowe.

Opatrzność jednak czuwa nad bohaterami farsy i krotochwili: obdarza ich córkami, kuzynkami, synami i kandydatami na leśniczych, którzy zawiązują między sobą stosunki nader szybko. Rozumie się, miłość młodych łagodzi swary i niesnaski starych, i rzecz kończy się, jak na krotochwilę przystało, pocałunkami narzeczonych.

Przyznać należy, że Moser skorzystał z dobrego tematu nader umiejętnie; zwłaszcza wobec dzisiejszej stagnacji na polu gospodarki rolnej farsa wczorajsza jest, rzec można, na czasie. Kłopoty p. Doberskiego, podzielają mniej więcej wszyscy widzowie, zwłaszcza gdy na dworze deszcz leje i zboże nie zżęte porasta.

Niemało przyczyniają się do urozmaicenia akcji epizody uboczne, wplątane w treść główną z wprawą wytrawnego farsopisarza. Pożegnanie starego, oraz przywitanie nowego dziedzica przez gromadę wiejską z arcypocieszuym bakałarzem na czele, nieporozumienia, wynikające ze sprowadzenia do „Złotego Potoku" młodej i ładnej gospodyni, wreszcie podstępne knowania pośrednika pomiędzy właścicielami posesji i majątku ziemskiego, przyczyni się bezwątpienia do powodzenia „Domu przy ulicy Urwańskiej."

Sztuka, prowadzona doskonale przez dwa pierwsze akta, słabnie nieco w akcie trzecim i czwartym, gdzie przydałyby się drobne skrócenia. Być zresztą może, iż jest tu nieco winy ze strony aktorów, którzy, zwłaszcza w akcie ostatnim, zbyt wiele rachowali na suflera. Czyżby pamięć artystów teatru Nowego nie mogła podołać czterem aktom farsy?

Po za tem „Dom przy ulicy Urwańskiej" miał bardzo dobrych lokatorów. Jak zwykle w teatrze Nowym, prym trzymał p. Sikorski, doskonały Doberski, borykający się z kłopotami posiadacza domu, a potem posiadłości ziemskiej. P. Morozowicz, jako bakałarz, prawił nader komiczne a długie oracje, p. Turczynowicz z werwą i humorem grał amanta, czego o panu Rapackim (synu) powiedzieć niepodobna.

Bardzo miłą, jakkolwiek może zbyt dystyngowaną gospodynią była panna Czosnowska, p. Borkowska wreszcie udatnie podzielała niepowodzenia niefortunnego swego małżonka.

J. R.

Czy jest sekret długiego życia?

Kwestja długiego życia zajmowała po wszystkie czasy ludzkość, zwłaszcza tę jej część, która już przeszła czterdziestkę.

I dziwna rzecz, nawet ci, którzy nie są szczęśliwi na tym padole płaczu, chętnie chcieliby na nim pozostać jaknajdłużej. Słynny Chevreul (102 lat mający) twierdzi, że nic temu nie przeszkadza, ażeby każdy z nas został „stuletnim" i „jubileuszowym" i dodaje, że jakkolwiek nie istnieją eliksiry życia, ale istnieje wielka liczba sekretów długowieczności...

Amerykanie, zdaje się, że znają te sekreta, ponieważ liczba „stuletnich" wzrasta u nich oczywiście. Czy wszyscy mają tę samą metodę, czy wszyscy trzymają się sposobu życia p. Chevreul'a, czy nie palą tytoniu, nie piją wina i nie jedzą ryb?—w tem kwestja.

Uczeni nie zgadzają się w tej mierze na jedno. Jedni radzą to, drudzy co innego i naprawdę nie wiedzieć czego się trzymać.

Bo w istocie, czy się jest otyłym, czy chudym, ciężkim czy lekkim, wyprostowanym czy pochylonym, tęgim czy słabowitym, mającym zęby czy bezzębnym, czy się pali cygara czy nie, czy się ma bujną krew czy się jest bezkrwistym, czy się jest bogatym czy ubogim, czy się je bardzo mało lub dużo i smacznie—można dojść do stu lat i przejść nawet tę granicę.

Atoli zauważono, iż pomiędzy stuletnimi więcej znajdowało się kobiet aniżeli mężczyzn. I tak, z obliczenia z r. 1881-go na 380 stuletnich było 247 kobiet, a 133 mężczyzn. Z pewnością ma tu wpływ życie umiarkowane i spokojniejsze kobiet.

Twierdzono, że wyżywienie roślinne zapewnia długowieczność, tymczasem w Anglji na 50 stuletnich ani jeden nie wyrzekał się mięsa; z drugiej znów strony był wypadek z pewną damą, który opisał dr. Burri z Florencji, a mianowicie miała taki olbrzymi apetyt, że licząc lat 102, zjadała na śniadanie trzy pieczone kury, piła zaś bardzo mało i prawie nigdy wina.

Anastazjusz Melis, który zmarł mając 104 lat, pił

Ot, np. i w tej chwili. Oczywiście ani myślę uledz pokusie, ale czuję, jak mnie do tej pomarańczy coś ciągnie.

Eh, to tylko dlatego, że trzymam ją w ręce i że niczem innem się nie zajmuję. Wystarczy odstawić na bok tę małą kusicielkę—ot, tak!—potem wziąć do rąk gazetę—ot, tak!—i zagłębić się w polityce, a zaraz tajemniczy pociąg ucieknie.

Cóż tam? Przegląd polityczny—tego z reguły nie czytam. Feljeton—mam czytać w całości. „Rzecz o meljoracji pastwisk"—cóż mnie to obchodzi? Kronika—Musia mi ją odczyta. Giełda—nie posiadam przecie żadnych walorów. Telegramy — puste. „Przyjechali"—anonse—eh, niech djabli biorą cały dziennik, nic w nim nie ma do czytania.

Jakoś trudno wybić sobie tej głupiej pomarańczy z głowy. Ależ to idjotyzm! Przecież nie mogę jej napocząć, skoro jest dla Musi przeznaczona. Byłoby brzydko tak się nie umieć pohamować. Mężczyzna powinien mieć silną wolę zawsze i wszędzie, a cóż dopiero w takich drobnostkach.

Chociaż... gdyby nawet tak było!—ale do tego oczywiście nie dopuszczę, o tem mowy być nie może, choć ostatecznie trudnoby się było dopatrzeć w tem czegoś złego.

Nie zbawi mnie, ani nie uszczęśliwi kawałeczek pomarańczy, z drugiej strony jednak nie będzie to wielkiem nieszczęściem dla Musi, jeśli otrzyma pomarańczę nieznacznie zdekompletowaną.

Przypuśćmy naprzykład, że podzieliłem owoc na trzy równe części. Jest to najracjonalniejszy podział, we wszystkich dziedzinach praktykowany; tutaj byłby on tembardziej na miejscu, że mój zamiar zrobienia Musi przyjemności znalazłby w nim dosadny wyraz. Zdaje mi się nawet, że—naturalnie w teorji—lepiej to, aniżeli dać całą pomarańczę.

Rozważmy tylko. Składając podarek nietknięty, mogę być podejrzany o polowanie na szczególną wdzięczność. Chociaż w drobnostce—jest to zawsze poświęcenie, a niedelikatnie byłoby dawać komuś do zrozumienia, że się dla niego ponosi ofiarę. Całkiem co innego, gdy zjem jedną cząstkę. Pozostawiając żonie dwie trzecie, składam dowód, że jej przyjemność milsza mi, niż zaspokojenie egoistycznym pragnień, mógłbym bowiem z czystem sumieniem sam zjeść dwie trzecie, lub nawet całą pomarańczę. Czyniąc zaś zadość wymaganiom małżeńskiej uprzejmości, nie narażę Musi na tę przykrość, aby czuła, że chcę się bawić we wspaniałomyślnego.

Podczas tych deliberacyj nie spuszczałem pomarańczy z oka. Szelmutka! Jaka ponętna! Biorę ją znowu do ręki. Zjeść, nie zjeść, rozdzielić można! Nietrudne to zadanie udało mi się wykonać znakomicie. Ani jedno włókienko nie zostało nadwyrężone: znikąd nie wytrysnął płyn cenny, który stanowi właśnie całą pomarańczy zaletę.

Przedemną leżały trzy cząstki owocu, równe, jakgdybym je cyrklem wymierzył.

— No i jakże będzie? — pytałem siebie w duchu.—Czy koniecznie mam postąpić tak, aby Musia obsypała mnie komplementami na temat mej wspaniałomyślności? Czy nie lepiej zejść z tej idealnej wyżyny do czysto ludzkiego poziomu, zjeść mizerną jedną cząstkę, zaspokoić nią własne pragnienie, a resztę pozostawić żonie?

Jest bo i nad czem tak się zastanawiać! Dzieciak ze mnie! Nawet z ogólnego stanowiska rzecz traktując, mogę śmiało uczynić to, co uznałem jako lepsze. Wszak człowiek ma pewne zasady, aby je przygotowywać do życia. Rozumowanie rozstrzygnęło wątpliwość, z krzywdą dla egoistycznej chęci zaimponowania żonie, na korzyść delikatności. Miałżebym tylko w teorji być delikatnym, a w praktyce udawać pyszałka? Przenigdy!

Nie przebrzmiało mi jeszcze w głowie ostatnie słowo, gdy cząstka pomarańczy spoczęła już w ustach. Zęby jednym niemal zgrzytem spełniły swe zadanie, miażdżąc soczystą tkankę... Przez wyschłe, spragnione gardło przemknął się płyn kwaskowaty. Szkoda, że tak prędko!...

Z rozpalonem gardłem stało się to samo, co z żarem, niedostatecznie zalanym wodą. Jak wiadomo, nie wygasa on wówczas, lecz tem potężniej wybucha płomieniem. Zadrżałem, czując ten skutek. Rezultat był wręcz przeciwny temu, do którego dążyłem. Pragnienie wzmogło się niepomiernie, a chęć uniknięcia wspaniałomyślności, rzuciła mnie na pastwę pokusy. W istocie, teraz już nie mogłem zaprzeczyć wobec siebie samego, że byłem łakomy. Dwie rozerwane części pomarańczy przyciągały mój wzrok do siebie, jak lśniący koniec miecza, w który wpatruje się fakir, aby wywołać halucynację. Patrząc na nie uporczywie, pożerając je wzrokiem, jakkolwiek nie ustami, walczyłem w duchu ze zdradliwą chętką.

Droga rozumowań, na którą wszedłem, była bardzo śliska. Czułem to, że zsuwam się po niej coraz bardniej ku drugiemu kąskowi pomarańczy. Jeden krok uczyniony na tej drodze, pociągał za sobą drugi. Było to tylko naturalną konsekwencją.

Oto, jak znowu filozofowałem.

Musia, kiedy jej podam dwie pozostałe cząstki pomarańczy, niezawodnie poprosi mnie, abym jeden z nich spożył. Co więcej, ona przymusi mnie do tego. Owóż w gruncie rzeczy nie ma żadnej różnicy pomiędzy tem, czy część na mnie przypadającą zjem teraz, czy też dopiero później. Czy tak, czy owak, zawsze dostanie się dla niej połowa i dla mnie połowa.

To przecie jasne, logiczne.

Rozstrzygnął się tedy los drugiej cząstki. Za myślą czyn teraz poszedł i dziecię włoskiego nieba znowu się zmniejszyło... Z okrągłej kuli pozozostał zaledwie jeden wykrawek.

W myśli nie raziło mnie to uszczuplenie, ale kiedy ujrzałem je urzeczywistnione, podniosły swój bicz wyrzuty sumienia. Ta mizerna resztka była kolosalnym dowodem mej słabości. Więc to jest postępowanie mężczyzny, więc to jest hart, to nieugiętość? Wstyd i hańba!

Z jakiem czołem podam żonie śmiesznie mały kawałeczek pomarańczy! Spaliłbym się ze wstydu! Ona nigdy niczego nie tknie, zanim mnie wprzód nie da skosztować, a ja—raz jedyny zdobywszy się na pomarańczę, nie potrafiłem tyle nad sobą zapanować, aby daru nie naruszyć.

Nie, niepodobna się tak kompromitować. Kto *a* powiedział, musi także *b* powiedzieć. Chodź tu ostatni kąsku!

Z pomarańczy pozostała zaledwie łupina. Uprzątnąłem się coprędzej, aby moja żona nie zastała nawet śladów tego szkaradnego owocu.

St. Rossowski.

przeciwnie, ile się tylko zmieściło, był przytem tak krwisty, że w życiu swojem kilkaset razy kazał sobie krwi upuścić...

Możnaby więc powiedzieć, że się ten lub ów rodzi z usposobieniem do długowieczności, w taki sam sposób, jak ktoś rodzi się z usposobieniem do wysokiego wzrostu, a jedno i drugie usposobienie stają się dziedzicznemi.

Wiele jeszcze rzeczy pozostaje do zrobienia w hygjenie publicznej, ażeby przygotować i zapewnić długowieczność. Rzeczą hygjeny jest oddalać wszelkie śmierci przypadkowe albo przedwczesne, stworzyć pokolenia dzielne, z których wyrość mogą stuletni. Hygjena, która przedewszystkiem powinna być praktyczną, nie może przyrzec, jako ogólnego dobra, tego, co bywa udziałem i przywilejem małej liczby osób. Powinna wytrzeźwić umysły i odciągnąć od złudzeń, a doprowadzić do poczucia rzeczywistości i do ulepszeń możliwych. Albożnie jest wielkiem ulepszeniem, jeżeli się zmniejszyło śmiertelność ogólną przez odsunięcie przyczyn niezdrowotności, albož się nie przedłużyło przeciętnie życia, jeżeli się zwiększyło dobrobyt i pomyślność ogólną?

Należy również do postępu szerzenie oświaty, pozwalające każdemu bronić się od nieuniknionych chorób. Tak samo osuszanie bagien, polepszenie warunków sanitarnych miast, zapobieganie chorobom zaraźliwym, dobre wychowanie dzieci, wszystko to zwiększa prawdopodobieństwo długiego życia, przez wytworzenie otoczenia, sprzyjającego długowieczności.

Hygjena publiczna powinna opiekować się starością, ale i starość powinna się opiekować sama sobą.

Reveillé-Parise zauważył, że zapewne wiele wypadków przyczynia się do długiego życia; ale, że zależą one także od naszej woli, od naszego charakteru i od hygjeny, dobrze obmyślanej.

Nie zapewnia sobie nikt długiego życia pigułkami z syropu, a kodeks zdrowia powinien się ograniczyć do wskazówek ogólnych, lecz ludzie powinni je umieć zastosować do warunków indywidualnych, które się ani przewidzieć, ani ustanowić z góry nie dadzą.

Ktoś wyrzekł, iż życie jest komedją, która nie ma być długą, ale dobrze odegraną, kto jednak obu warunków dotrzymać zdoła, tem lepiej...

Tak—tem lepiej!—ponieważ, jeżeli życie ma być komedją, to potrzebaby przypuścić, że wbrew komedji z desek teatralnych, aktorzy grają tu swoje role dla siebie samych, a nie dla publiczności. Zatem oczywistem jest, że im dłuższe są akty, tem i dłuższą jest przyjemność tych, którzy w nich grają.

Talis.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza okólnik p. ministra spraw wewnętrznych, w którym wyjaśniono dwa punkta, dające powód do nieporozumień w praktyce akcyzowej. Pierwsze wyjaśnienie brzmi, jak następuje: „Na zasadzie art. 1-go odd. 1-go prawa z d. 7-go czerwca, dzierżawca gorzelni składa depozyt w takiej wysokości, aby mógł pokryć sumę akcyzy, przypadającą za 14 dniową produkcję, lecz przytem nie jest wymaganem, aby dzierżawca składał nowe depozyta za każde 14 dni. W ten sposób jeden złożony przez dzierżawcę depozyt może służyć na cały czas pędzenia i w miarę rozszerzenia produkcji winien być tylko odpowiednio powiększony. Zwrot depozytu może być dozwolony po zamknięciu wszelkich rachunków ze skarbem.” Drugie wyjaśnienie jest następujące: „Na zasadzie art. 1-go i 2-go odd. 1-go prawa z d. 7-go czerwca i uwagi do art. 2-go, która znosi uwagę do art. 238-go ust. wódcz. dzierżawcy gorzelni w Królestwie Polskiem, mogą od czasu wydania rzeczonego prawa składać depozyta narówni z dzierżawcami innych miejscowości państwa, w wysokości, odpowiadającej sumie akcyzy za 14-dniową produkcję. Wszelkie inne uwagi do art. 232 go ust. wódcz. pozostają nadal obowiązującemi”.

= *Kraj* dowiaduje się; iż prawo ochrony lasów ma być zastosowane do kilku jeszcze gubernij, a mianowicie do gub.: witebskiej, wołyńskiej, mińskiej i mohylowskiej.

= Stacja meteorologiczna drugiej klasy utworzoną została przy szpitalu wojskowym w Brześciu litewskim.

= Wystowane do pana prezydenta podanie właścicielki domu nr. 153 przy ulicy Marszałkowskiej, oraz właścicieli apteki w tymże domu się znajdującej o zwrot straty w ilości przeszło 20,000 rs. poniesionych podczas pamiętnej nawałnicy z dnia 2-go na 3-ci sierpia, przekazane zostało zarządowi kanalizacyji, celem wyjaśnienia, o ile zarzuty w pismach tych pomieszczane, mogą być uważane za słuszne.

= Urząd loterji wyznaczył urzędników do rewizji biletów u kolektorów i sprawdzenia książek sprzedanych biletów. Dotychczas wszędzie znaleziono bilety i książki w porządku.

= Urzędnicy akcyzy otrzymują na kolejach ten przywilej, iż za okazaniem odpowiednich dowodów, mają prawo, wykupiwszy bilet do klasy trzeciej, odbywać podróż w klasie drugiej.

= Na ul. Karowej przystąpiono do rekonstrukcji starego kanału, który połączony będzie z głównym kolektorem na Krakowskiem-Przedmieściu i pełnić ma funkcje kanału burzowego. Podobne kanały będą budowane jeszcze w r. b. w alei Jerozolimskiej od Nowego-Światu do Wisły i od ul. Freta przez Mostową i Boleść do rzeki.

= W dniu jutrzejszym rozpocznie zarząd kanalizacji budować wpusty uliczne po obu stronach ul. Miodowej, celem wprowadzenia ścieków ulicznych do głównego kolektora lit. C.

= Jutro rozpocznie zarząd wodociągów układanie rur w ulicy Hożej od Kruczej do placu Trzech Krzyży. Ruch kołowy będzie tylko po jednej stronie wstrzymany.

= Od wczoraj skutkiem robót kanalizacyjnych na ulicy Senatorskiej, tramwaje, kursujące z Powązek i Muranowa do stacji towarowej i dworca kolei wiedeńskiej, skierowane zostały przez plac Teatralny do Królewskiej.

= Kwestja zaopatrywania w wodę nowego zakładu gazowego na Woli, rozstrzygnięta została w ten sposób, że Towarzystwo gazowe po porozumieniu się z zarządem miejskim i koleją wiedeńską, czerpać będzie stale wodę wiślaną ze stacji towarowej kolei wiedeńskiej na Czystem.

= Kantor stowarzyszenia spożywczego „Merkury” wypłaca codziennie dywidendę za pierwsze półrocze r. b. i zwraca wkłady występującym członkom.

= Kontrolerem rządowym przy nowoutworzonej kontroli nad tutejszemi kolejami, gwarantowanemi przez skarb, mianowany został p. de-Walden, dotychczasowy urzędnik kontroli państwa.

= Na zebraniu ogólnem sądu handlowego nowozamianowany sędzia z pośród kupiectwa naszego, p. Józef Reutel, onegdaj składał przysięgę przy objemowaniu swoich obowiązków.

= Pierwszy!

W szeregu wydawnictw kalendarzowych pojawiło się już pierwsze—humorystyczne.

Jest to „Facet, kalendarzyk wesoły”, wydawany przez Ner-Bucha.

Masa sprytnych rysunków, dużo dowcipnego tekstu, wreszcie elegancki wygląd zewnętrzny, dobrze zalecają to pierwsze dziecię humorystyczno-kalendarzowej muzy.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada, co następuje:

Teatr Letni (w ogrodzie Saskim):

Dziś: Uwertura z op. „Dolina Andory”, „Przez zazdrość” i „Flick Flock”; jutro: „Marynarz”, „Przebudzenie się lwa” i „Wiecznie”; we wtorek: „Aida” (występ p. Warmutha); we środę: „Lena” (1-szy raz); we czwartek: „Trubadur” (występ p. Bruszewskiego); w piątek: „Lena”; w sobotę: „Żydówka” (występ pp. Warmutha i Millera); w niedzielę: „Lena” lub „Consilium facultatis” i „Lizetta czyli córka źle strzeżona”.

Teatr Nowy (przy ul. Królewskiej).

Dziś: „Dom przy ulicy Urwańskiej”; jutro: „Piękna Helena”; we wtorek: „Dom przy ulicy Urwańskiej”; we środę: „Mikado”; we czwartek: „Złota rybka”; w piątek: „Dom przy ulicy Urwańskiej”; w sobotę: „Król powiedział” (1-szy raz); w niedzielę: „Król powiedział”.

Teatr na wyspie w Łazienkach.

Niedziela d. 9-go b. m.: „Lizetta czyli córka źle strzeżona”.

* Z dniem dzisiejszym widowiska w teatrach warszawskich rozpoczynać się będą o godzinie wpół do 8-ej wieczorem.

= Z teatrzyków.

Mimo ulewnego deszczu, wczorajsza premjera zgromadziła w Belle-vue dość liczny zastęp słuchaczów.

Przekonali się oni po raz drugi, iż p. F. Reinstein ma humor rzetelny, ma chwile szczęśliwe i pomysły dobre, ale tym pomysłom brak zupełnie faktury scenicznej.

„Wszyscy powarjowali!” pobudzali nieraz do szczerego śmiechu, a przecież, po wysłuchaniu całości, daremniebyś się silił na rozmotanie zawiłego wątka „intrygi” i logiczne wymotywanie akcji.

Wprawdzie tematy błahe i t. zw. treść bez sensu ostatniemi czasy zapanowały w repertuarze fars francuskich, autorowie jednak tych fars ratują się przynajmniej znajomością życia na scenie i formą. Tego zaś właśnie brak naszym farsom...

Czy p. Fr. Reinstein napisze z czasem humoreskę dobrą dla sceny, choćby ogródkowej—po dwóch jego debiutach tegorocznych trudno jeszcze osądzić.

= **Ze sztuki.**

* Do salonu Krywulta przybyły obrazy: Józefa Brandta „Zaloty” i W. Pawliszaka „Modlitwa w pustyni”.

* Bawi w Warszawie p. Denis Villeroy, pejzażysta francuski, stypendysta paryskiej akademji sztuk pięknych.

P. Villeroy kosztem akademji odbywa podróż artystyczną po Europie.

* Jeden z pozostałych po Hansie Makarcie obrazów p. t. „Febus”, został nabyty od rodziny artysty przez tutejszego obywatela, p. M., za 16,000 marek.

= Nowy ołtarz.

Budowa piątego ołtarza w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, szybko postępuje.

Obecnie, po ukończeniu robót murarskich, rozpoczęli rzecz swoją sztukatorzy.

Nowy ołtarz, wznoszony z fundacji małżonków Kawałkowskich, zdobić będzie obraz Matki Boskiej, pędzla Gersona.

= Po wakacjach.

Wczoraj rozpoczęty został nowy rok szkolny w szkole technicznej kolei wiedeńskiej i bydgoskiej.

Lekcje poprzedziło solenne nabożeństwo w kościele Wszystkich Świętych.

= Dla ociemniałych.

Zapis rs. 105,000, uczyniony przez p. Janusza Rostworowskiego, dla uczczenia pamięci zmarłej małżonki, na rzecz biednych ociemniałych mieszkańców Warszawy, wprowadzony będzie w życie niezwłocznie po zorganizowaniu komitetu zarządzadzającego tymże zapisem.

W skład komitetu, oprócz p. prezydenta miasta jako przewodniczącego, wejdą: jeden z duchownych, dwaj urzędnicy Towarzystwa kredytowego miejskiego, dwaj urzędnicy zarządu miejskiego, członek rady miejskiej dobroczynności publicznej i lekarz instytutu oftalmicznego.

Na początek z zapisu korzystać będzie mogło 80 biednych ociemniałych, zakwalifikowanych przez rzeczony komitet do wsparć.

= Ze zwierzyńca.

Nauczony zeszłoniedzielnemi doświadczeniami, zarząd ogrodu zoologicznego wprowadził pożądane udogodnienie.

Oto naokoło placu, na którym gości karawana Syngalezów, urządzono stosowne wzniesienie amfiteatralne.

Parę tysięcy osób znajdzie teraz wygodne pomieszczenie.

= Ulepszenia.

Jedno z pism codziennych doniosło, iż w osadzie rolnej Studzieniec poczynione już zostały znaczne ulepszenia warunków sanitarnych.

Otóż wiadomość ta jest przedwczesną, gdyż w mowie będące reformy dopiero przeprowadzane są obecnie według wskazówek drów Fritschego, Łuczkiewicza i Markiewicza.

Lekarze wspomnieni należeli do komisji, wyznaczonej *ad hoc* przez zarząd Towarzystwa.

= Medal.

Komitet Towarzystwa przemysłu i handlu zawiadomił oddział tutejszy, iż ostatecznie zatwierdzono przedstawienie komitetu, co do ustanowienia medalu złotego, mającego się udzielać w imieniu Towarzystwa za szczególnie ważne prace w dziedzinie przemysłu i handlu.

Medal nosić będzie nazwę „Aleksego” i może być udzielany tylko poddanym russkim.

= Zwrot cła.

Z powodu podniesienia cła wwozowego od bawełny do 1 rs. met. od puda, fabrykanci i kupcy moskiewscy zwrócili się do komitetu Towarzystwa przemysłu i handlu o wyjednanie zwrotu cła od wyrobów bawełnianych wywożonych za granicę.

Środek ten pozwoliłby zachować dla naszego przemysłu zdobyte już azjatyckie rynki zbytu, a nadto pozyskać nowe nietylko w Azji, ale i na półwyspie bałkańskim, który wcale nie ma przemysłu bawełnianego, a potrzebne wyroby sprowadza z Angli, Austrji i Niemiec.

Zarząd tutejszego oddziału, któremu wniosek powyższy nadesłany został, przedstawi go do opinji osób właściwych.

= Niezadowolenie.

W numerze 85-ym *Bruner und Hopfen Zeitung*, pisma wychodzącego w Norymberdze, czytamy co następuje:

„Stowarzyszenie chmielarzy na akcje: jeszcze nam tego tylko braknie...

Nie jeden zapewne tak zawoła, słysząc, że ruskopolscy obywatele ziemscy, korzystając z wysokiego

cła, nałożonego w ich kraju na chmiel zagraniczny, noszą się z zamiarem urządzenia u siebie plantacyj chmielu na wysoką skalę.

„Dnia 19-go czerwca odbyło się w Warszawie zgromadzenie obywateli ziemskich i chmielarzy; postanowiono założyć spółkę chmielarską na akcje z kapitałem zakładowym 100,000 rs.

Ponieważ jednak na powyższem zgromadzeniu zapisało się tylko kilka osób na sumę ogółem rubli 40,000, zamierzono więc resztę zebrać dopiero w jesieni, podczas odbyć się mającego jarmarku na chmiel.

„Czyż nie dość już mamy—zawoła nie jeden—tego *galgańskiego* „chmielu polskiego."

W zakończeniu dziennika aż nadto przebija się niechęć wroga względem wyzwolenia się naszych producentów z pod zależności zagranicy.

Sama wreszcie wiadomość jest niedokładną, gdyż projektowane akcyjne Towarzystwo chmielarskie bynajmniej nie ma na celu plantowania, lecz przeróbkę chmielu.

= Oględziny.

Przy rozdawaniu dostaw cementu zarząd kanalizacji zwracał zawsze uwagę na najlepsze gatunki i te komisji technicznej do zatwierdzenia przedstawiał.

Komisja jednakże, uwzględniając przemysł krajowy, poleciła obok marek zagranicznych sprowadzać cement i z dwóch fabryk krajowych oraz z jednej w Rydze.

Zarząd wodociągów wykonał przy budowie filtrów zeszłorocznych próbę ze wszystkiemi gatunkami cementu, gwoli praktycznego porównania, tynkując sklepienie ostatniej kotliny w równych warunkach i przez tychże samych murarzy każdym cementem oddzielnie.

Ponieważ rok minął od chwili otynkowania sklepień, przeto zarząd kanalizacji wniósł na piątkowem posiedzeniu komisji technicznej, aby członkowie tejże naocznie się przekonali o różnicy użytych do budowy gatunków cementu.

Oględziny na miejscu wyznaczono na dzień jutrzejszy, godz. 6-tą wieczorem.

= Z Wisły.

O dwa cale mniej niż rano opadł do wieczora wczorajszego wodowskaz, znajdujący się na filarze mostu.

Wiatr t. zw. „morski", powodujący zazwyczaj przybór (według zdania specjalistów), trwał przez dzień wczorajszy.

Ułatwił on dopłynięcie wczoraj do Włocławka kilku gabarom administracji żeglugi parowej, płynącym z towarami pruskiemi do Warszawy.

= Gość z Kuby.

Bawi w naszem mieście p. Józef Worajtis, syn wychodźcy z kowieńskiego.

Pan W. urodzony w Nowym Jorku, przeniósł się na wyspę Kubę, gdzie dorobił się znacznego majątku, a obecnie podąża dla zwiedzenia nieznanych miejsc rodzinnych.

= Nowi pacjenci.

Do zakładu bakterjologicznego przy szpitalu wolskim w ciągu ostatnich kilku dni przybyły z prowincji cztery osoby.

Znajdują się w tej liczbie dwie kobiety i dwaj mężczyźni, wszyscy pokąsani przez wściekłe psy.

=Rewizje.

Opiekunowie cyrkułowi, członkowie Towarzystwa opieki nad zwierzętami, nocy dzisiejszej dopełnili rewizyj w stajniach.

Podział rewirów wypadł, jak następuje: pp. Starzyński i Szylier wzięli cyrkuł IX i X, pp. Miłobędzki, Wache i Schulle zrewidowidowali cyrkuł VIII, pp. Fryndt i Tański udali się w obręb cyrkułów II/III, IV i V/VI, w cykule VII byli pp. Szancer i Filipowicz, w I/XI pp. Fitze i Cymbaliński, wreszcie w cyrkule praskim byli czynni pp. Różycki i Piaseczyński.

Rezultatem rewizyj było zatrzymanie kilkunastu dorożkarzy i woźniców, którzy, korzystając z nocnej pory, używali do pracy konie słabe i okaleczone.

Spisano protokuły, celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności sądowej.

= Pożar.

Wczoraj o 9-ej wieczorem zaalarmowano straż ogniową, ktora wyruszyła w stronę rogatek jerozolimskich.

Przybywszy do rogatek, oddziały straży zatrzymały się, gdyż paliły się za rogatkami zabudowania b. Henkla, we wsi Ochocie, w gminie Czyste, o wiorstę od rogatek.

Pomimo to, zastępujący p. naczelnika straży, kapitan Aleksandrowicz. który tylko co wrócił z pożaru na Pradze, polecił IV.mu oddziałowi podążyć do ognia.

Dzięki energji p. Aleksandrowicza uniknięto dużego nieszczęścia, gdyż w pomienionej nieruchomości, składającej się przeważnie z drewnianych budynków, mieściły się na stosunkowo niewielkiej przestrzeni domy mieszkalne, fabryki kafli, krochmalu i sody oraz szlachtuz.

Ogień objął fabryki sody i krochmalu i magazyny odnośne i gdyby nie usiłowania straży byłby spowodował znacznie większe straty.

Spalone fabryki były własnością p. Izraela Juda, który budynki wydzierżawiał od p. Henzla.

Straty w budynkach wynoszą około 3,500 rs.

Pożar był dość silny, a że brakło wody na miejscu, przeto do podwożenia takowej pozostawiono II-gi i III-ci oddziały straży.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ulicy Nowy-Świat pod nrem 56-ym, Leonowi Ziesińskiemu, z mieszkania otworzonego wytrychem skradziono palto i garnitur. — Na Wielkiej pod nrem 48-ym Nikicie Abrasimowi z kufra skradziono różne rzeczy.—Zamieszkałemu prz ulicy Dobrej pod nrem 63-im Erykowi Jachowiczowi, z mieszkania skradziono zegarek srebrny, oraz portmonetkę z różnemi notatkami i kilkoma rublami.

=Nieszczęśliwy wypadek.

Nocy onegdajszej w zabudowaniach starego wodociągu przy ulicy Dobrej wydarzył się smutny wypadek.

Pomocnik maszynisty, Antoni Palus, obchodząc o godz. 2-ej w nocy filtry, nie wrócił więcej.

Sądzono, iż P. wyszedł na ulicę, lecz szwajcar temu zaprzeczył.

Rozpoczęto więc poszukiwania i w tym celu udano się do filtrów, gdzie znaleziono tylko czapkę, pływającą po powierzchni wody.

Dano znać o tem inż. Bagińskiemu, który, przybywszy na miejsce, polecił wodę spuścić.

Na dnie znaleziono Palusa...

Wszelka pomoc okazała się spóźnioną.

Zwłoki zabezpieczono.

Palus pozostawił żonę i dzieci.

Nieszczęśliwy człowiek, jak twierdzą miejscowi robotnicy, musiałspoślizgnąć się i wpaść do wody, a nie umiejąc pływać, poszedł na dno.

= Wypadek w fabryce.

W fabryce garbarskiej braci Pfeifer na Smoczej pod nrem 43-im, zdarzył się wczoraj smutny wypadek.

Robotnik Aleksander Chodkiewicz, przechodząc około maszyny został pochwycony przez pas i wciągnięty za rękę pomiędzy koła.

Następstwa były fatalne, gdyż Ch. uległ złamaniu ręki. Odwieziono go na kurację do szpitala ewangelickiego.

= Ucieczka obłąkanego.

Zamieszkały przy ulicy Orlej pod nrem 8-ym, Józef Cieśliński, cierpiący na pomieszanie zmysłów, pomimo czujności otaczających go osób, zdołał zbiedz.

Na ślad jego dotąd nie natrafiono.

= Okrutna matka.

Wczoraj rano we wsi Jeziorna królewska, zdarzył się oburzający wypadek.

Niejaka Marjanna Górska, rozgniewawszy się na 4-letnie dziecko, pochwyciła je i kawałkiem drewna tak silnie biła po główce, że mały Jaś pozostał w ręku matki nieżywym.

Trupa znaleźli domownicy na podwórzu.

Górską aresztowano.

= W dole.

Robotnik niewiadomego nazwiska, pracujący w dole kanalizacyjnym na ulicy Erywańskiej, ugodzony belką w krzyż, padł na ziemię, tracąc przytomność.

Spuszczono na dół dwóch robotników, którzy nieszczęśliwego wydostali na wierzch i odwieźli do szpitala.

= Nagłe śmierci.

Dzień wczorajszy notuje naraz dwa wypadki nagłej śmierci.

Pierwszy wydarzył przy ulicy Franciszkańskiej pod nrem 21, gdzie nagle zmarła 46-letnia handlarka, Ryfka Narwe.

Drugi wypadek miał miejsce w domu pod nrem 18-ym, przy ulicy Solnej, gdzie nagle skonał kupiec, Wolf Mendelsohn.

+ Przedstawienie amatorskie.

Piszą do nas z Grodziska:

Pośpieszam sprostować niedokładności w doniesieniach pism o danem u nas w niedzielę przedstawieniu amatorskiem.

Dochód *brutto* z tego widowiska wynosił rs. 246 kop. 9, że zaś wydatki na urządzenie sceny, muzykę z Warszawy, kostjumy i inne potrzeby sceniczne uczyniły rs. 140 kop. 13, a nadto na rzecz szpitala św. Tadeusza w Łowiczu przesłano po kop. 5 od każdego biletu na miejsca numerowane, czyli razem rs. 8 kop. 60, przeto dochód czysty wyniósł tylko rs. 97 kop. 36.

Sumę tę złożono na ręce ks. proboszcza parafji Grodzisk, na rzecz ukończenia budowy wieży kościelnej.

+ Zniknięcie wójta.

W dniu 31-ym z. m. oświadczyła w biurze naczelnika powiatu włocławskiego żona wójta gminy Łęg, pod Włocławkiem, pani Witowska, iż mąż jej, wyszedłszy z biura w codziennem ubraniu przed dwoma dniami, już się więcej w domu nie pokazał.

Naczelnik powiatu, zjechawszy do kancelarji gminy, opieczętował z urzędu papiery i kasę i zarządził energiczne śledztwo.

Dotąd nie sprawdzono, czy zaginiony z obawy przed śledztwem o nadużycie w służbie, czmychnął za granicę, czy też spotkał go jaki nieszczęśliwy wypadek.

W dniu zniknięcia widziano go jeszcze w Włocławku.

+ Fałszywe czterdziestówki.

W sprawie fałszerstwa czterdziestówek śledztwo wykazało, iż główny sprawca nazywa się Antoni Janiszkiewicz, córka zaś jego Zofja, zajmowała się puszczaniem w obieg fabrykowanej monety.

Do dalszego śledztwa odstawiono ich do Lipna w gubernji płockiej, oskarżeni bowiem mieszkali w Szpethalu dolnym.

+ Rabunek.

Z Aleksandrowa korespondent nasz donosi:

„Wyrobnicy tutejsi, w liczbie ośmiu, pracowali czasowo na pruskiej stronie w Toruniu, przy robotach fortecznych.

W tymże czasie wracała z Anglji przez Toruń do kraju kobieta, rodem z Warszawy, która nie posiadała paszportu, lecz gotową była przejechać koleją granicę i uiścić tu przypadającą karę.

Przypadkowo robotnicy dowiedzieli się o zamiarach kobiety i poczęli ją w Toruniu na stacji straszyć, jakoby prócz kary groziło jej jeszcze kilkomiesięczne więzienie, rezultatem zaś tych gróźb było, że kobieta udała się w drogę z owymi robotnikami, którzy mieli ją przeprowadzić potajemnie przez granicę za umówioną cenę 1 rs.

Gdy wszakże całe towarzystwo doszło do lasu na samej granicy, przewodnicy zażądali od nieszczęśliwej ofiary wszystkich pieniędzy i rzeczy, jakie miała ze sobą, grożąc w przeciwnym razie powieszeniem.

Kobieta poczęła wołać ratunku, zanim jednakże takowy przybył, rabusie zdążyli obedrzeć ją z rzeczy i pieniędzy, podobno ogólnej wartości kilkuset rubli, przyczem nieszczęśliwą pobili do tego stopnia, że nadbiegli z pomocą ludzie nagą i bezprzytomną przywieźć musieli do Aleksandrowa.

Tu, po udzieleniu pierwszej pomocy, podróżna przyszła nieco do siebie i obecnie nie grozi już jej niebezpieczeństwo.

Od napastników, których schwytano wczoraj, zdołano odebrać na razie kilka części ubrania, pieniędzy jednak nie znaleziono przy nich.

+ Niewiadomy nieboszczyk.

Obok plantu kolei terespolskiej na wiorście 5-ej pod Kawęczynem, znaleziono w rowie trupa mężczyzny, w średnim wieku.

Papierów osobistych przy denacie nie było, a przypuszczają, że nieznajomy padł ofiarą zbrodni.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Z dniem wczorajszym stały się płatnemi listy zastawne m. Kalisza, wylosowane d. 27-go kwietnia r. b. Należność można podnosić w tutejszym Banku handlowym.

— Od dnia wczorajszego uległa zmianie na kolei wiedeńskiej i bydgoskiej taryfa za przewóz płótna żaglowego i rewantuchu, pochodzącego z fabryk Cesarstwa i Królestwa Polskiego.

— D. 3-go września, o godz. 5-ej po południu, w gmachu Towarzystwa dobroczynności, odbędzie się posiedzenie wydziału kasy literackiej i wsparcia.

— Do d. 3-go września przyjmowane będą oferty na dostawę dla połowy koni Towarzystwa kolei konnych owsa i siana w ciągu jednego roku.

— D. 3-go września, w zarządzie intendentury warszawskiej, odbędzie się licytacja na dostawę w roku przyszłym żywności i innych zapasów dla szpitala wojskowego w Iwangrodzie.

— D. 3-go września, o godz. 5-ej po południu, w mieszkaniu starszego, p. Cellera, w domu pod № 7-ym przy ulicy Bednarskiej, odbędzie się sesja zgromadzenia krześlarzy.

— W d. 3-im wrześcia, o godz. 5-ej po południu, odbędzie się wizyta jeneralna delegatów Towarzystwa dobroczynności w ochronie żydowskiej XIX-ej przy ulicy Śliskiej pod № 28-ym.

ZE ŚWIATA.

× **Zjazd konserwatorów** zabytków sztuki, oraz korespondentów centralnej komisji wiedeńskiej dla ochrony pomników i zabytków historycznych odbędzie się w Krakowie w d. 17-ym i 18-ym września r. b. W zjeździe tym mają wziąć udział konserwatorowie zabytków z Galicji, Bukowiny, Szląska i Morawji. Ministerjum oświaty, oraz wydział krajowy udzieliły na rzecz urządzenia zjazdu subsydja, a mniej zamożni konserwatorowie będą mieli zwrócone koszta podróży, oraz otrzymają djety po 5 złr. na dobę. Komitet, złożony z galicyjskich konserwatorów zabytków starożytności, w którego skład wchodzą: prof. Łepkowski, Tomkiewicz, Smolka i Demetrykiewicz, obradował nad przyjęciem gości, mających zjechać na kongres. Uchwalono porozumieć się co do szczegółów z komisją centralną w Wiedniu i poruszono myśl urządzenia w czasie kongresu wystawy materjałów konserwatorskich, do zabytków polskich się odnoszących, złożoną ze zdjęć oryginalnych budynków i pomników, fotografij, rysunków, widoków, tudzież publikacyj naukowych. Posiadacze

zabytków mogliby również zbiorów swoich na ten cel udzielić; zgłaszać się należy do gabinetu archeologicznego przy *Collegium novum*.

× **Z Poznania** pisze nasz korespondent: „Dyrektorem banku ziemskiego mianowany został dr. Teodor Kalkstein, autor znanej broszury: „Spółki rolne". Zadaniem jego będzie przeważnie zajmowanie się parcelacją majątków, jakie bank zakupi. Dr. K. złożył przy parcelacji Pinczyna dowody, iż zaufania, w nim położonego, nie zawiedzie. Drugim dyrektorem (handlowym) banku ziemskiego został p. Pogowski, dyrektor banku pod firmą: Donimirski, Kalkstein i Łyskowski w Toruniu."

× **Morderca własnych dzieci.** W Reinertz na Szląsku pruskim, mieszkaniec tamtejszy, owdowiały koszykarz zamordował pięcioro własnych dzieci, poczem sam sobie odebrał życie. Zbrodniarza widziano poprzedniego wieczoru o godzinie 11-ej, jak wracał z szynku do domu. Widocznie wtedy zastawszy dzieci już śpiące; uśmiercił je. Dzieci, z których najmłodsze miało 2 lata, najstarsze 13, były, jak wskazują ślady, uduszone, na czem jednakże szalony ojciec nie poprzestał i poprzerzynał im gardła. Sąsiedzi nie słyszeli żadnego hałasu, dopiero gdy nazajutrz dostano się do mieszkania, obecnym przedstawił się okropny widok. Dzieci martwe na łóżkach broczyły we krwi, morderca zaś i samobójca zarazem oddychał jeszcze, lecz niebawem zakończył życie od upływu krwi. Zbrodniarz zostawił na stole kartkę, której treść władze sądowe zachowały dotąd w tajemnicy.

× **Balonem.** W d. 27-ym z. m., znany aeronauta Simmonds puścił się balonem w towarzystwie Fielda i Myersa. Balon puszczony na wystawie irlandzkiej, popłynął wkrótce nad hrabstwem Essex. Simmons zaczął przygotowania do zarzucenia kotwicy, gdy wtem balon począł opadać gwałtownie, przyczem rozdarty został gałęzią drzewa. Aeronauci wyrzuceni z impetem z łódki, spadli na ziemię ze znacznej wysokości. Simmonds umarł tegoż dnia, dwaj towarzysze ponieśli bardzo ciężkie obrażenia.

× **Dla miłości wiedzy.** Jak piszą dzienniki paryskie, dziennikarz Paul Foucher, były redaktor *Nationala* wystosował do Pasteurs list z zawiadomieniem, że gotów jest poddać się próbie szczepienia cholery. Pasteur nie zdecydował się na przyjęcie oferty, lecz odesłał ją wynalazcy, russkiemu lekarzowi Gamaleja.

× **Prawo natury a wypadek.** Jaki zachodzi stosunek pomiędzy ogólnem prawem natury a wypadkiem? —Rzecz bardzo prosta: naprzykład, jeżeli pani szukasz męża, jest to prawo natury; jeżeli zaś uszczęśliwisz go rzeczywiście, będzie to wypadek.

Nekrologja.

† Ś. p. Teofila z Tchorzewskich Cześników **Grochowalska**, wdowa, obywatelka ziemska, urodzona dnia 27 kwietnia 1802 r., po długich i ciężkich cierpieniach, spoczęła w Bogu dnia 31-go sierpnia 1888 r. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek, to jest dnia 3-go września r. b., o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele katedralnym św. Jana. Wyprowadzenie zwłok nastąpi z tegoż kościoła w dniu 3-im września, to jest w poniedziałek, o godzinie **5-ej** po południu.

Pozostała córka zaprasza uprzejmie na nabożeństwo i wyprowadzenie zwłok przyjaciół, życzliwych i znajomych. —2540—

— B. p. Bernard **Mendelson,** kupiec, po krótkich cierpieniach, zmarł dnia 31-go sierpnia 1888 r. w wieku lat 42. Stroskana rodzina zaprasza niniejszem krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w niedzielę, to jest dnia 2 września, o godzinie **2-ej** po południu, z domu przy ulicy Solnej № 18. —2539—

† W poniedziałek, to jest dnia 3-go września r. b., o godzinie **11-ej** zrana, odprawioną będzie przed wielkim ołtarzem msza święta w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, za duszę ś. p. Lucyana **Wojniłłowicza,** i żony jego ś. p. Heleny z Wejssenhoffów, jako w rocznicę śmierci, o czem się zawiadamia dawnych przyjaciół i znajomych. —2542—

† W poniedziałek, to jest dnia 3-go września r. b., jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Franciszka **Rutkowskiego,** b. naczelnika prokuratorji Królestwa polskiego, odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra, na które stroskana żona wraz z córką i wnukami zaprasza uprzejmie krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —2543—

† W dniu 4-ym września, to jest we wtorek, odbędzie się w kościele powązkowskim, o godzinie **11-ej** przed południem żałobne nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Stefana **Sobolewskiego,** właściciela apteki, a następnie przeniesienie zwłok do grobu familijnego.

Na smutny ten obrzęd pozostali rodzice, brat i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 3—2536



Ś. P. HENRYK WĘCŁAWOWICZ,
obywatel gub. kowieńskiej,
po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, spoczął w Bogu dnia 8 go (20) sierpnia 1888 roku, przeżywszy lat 58. Zwłoki złożono tymczasowo w majątku Sokosowie w gub. witebskiej. Nabożeństwo żałobne odbędzie się d. 3 (15) września r. b. w kościele parafjalnym w Poławaniu. (902)

Nadesłane.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Petersburg 1-go września. (*Tel. Aj. półn.*)— Ogłoszone zostało postanowienie komitetu ministrów, na mocy którego nadano prawo p. ministrowi spraw wewnętrznych wysłać do powiatu czeregowieckiego na czas do lat 3 ch komisję z następującemi przywilejami: a) posiadającą pełnomocnictwa zarządu powiatowego ziemskiego i reprezentującą ziemstwo miejscowe w instytucjach powiatowych; b) mającą prawo uregulować miejscową gospodarkę ziemską, celem wypracowania zasady dla równomiernego opodatkowania majątków, przygotować i wykonać nowy rozdział podatków, oraz rozejrzeć się w skargach na rozporządzenia, wykonane przed zorganizowaniem komisji. Wszelkie rozporządzenia komisji mają być wykonane za zgodą i zatwierdzeniem gubernatora.

Wiedeń 1-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Według prywatnych wiadomości, dawny członek komitetu centralnego dla sprawy zjednoczenia Rumelji z Bułgarją, Ryssow, zamierza wydawać w Sofji pismo opozycyjne, mające na celu wytworzenie rządu wszystkich stronnictw i przynaglenie ks. Ferdynanoa do abdykacji. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 1-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Termin otwarcia nowego teatru dworskiego (*Burgtheater*), pierwotnie naznaczony na d. 4-ty październinika, ulegnie zmianie z powodu, że w owej porze bawić będzie w Wiedniu cesarz Wilhelm; chodzi więc o to, aby obie uroczystości nie zbiegły się razem, w takim bowiem tylko wypadku zajęcie jedną nie osłabi interesu dla drugiej. Termin otwarcia oznaczy cesarz Franciszek Józef. Gmach zewnątrz i wewnątrz zupełnie gotowy, jest arcydziełem sztuki architektonicznej.

Gmunden 1-go września. (*Tel. Ajencji półn.*)— Cesarz Franciszek Józef przybył tu dzisiaj, celem złożenia wizyty Najjaśniejszej Cesarzowej russkiej. Na dworcu kolei żelaznej powitał cesarza Jego Cesarska Wysokość Następca tronu russkiego, w towarzystwie księcia Kumberlandji. Cesarz miał na sobie mundur russki, Następca Tronu austrjacki. Najjaśniejsza Pani oczekiwała gości na schodach zamku księcia kumberlandzkiego. O godzinie 1-ej z południa odbył się familijny obiad dworski, a o godzinie 3-ej cesarz Franciszek Józef opuścił Gmunden.

Krynica 1-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Zmarł tutaj słynny kaznodzieja zakonu oo. dominikanów ze Lwowa, ksiądz baron Florenty Lickendorf.

Berlin 1-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Parada korpusu gwardji wypadła świetnie. Cesarz Wilhelm w otoczeniu królów Szwecji i Saksonji, książąt pruskich Albrechta i Henryka, tudzież królewicza greckiego i wielkiej świty objechał front, poczem korpus dwukrotnie defilował. Przyjęcie ze strony otaczającej plac ludności było gorące. (*Aj. półn.*)

Berlin 1-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Depesze prywatne z Sofji donoszą, że schwytani w mieście rozbójnicy mieli zamiar porwania księcia Ferdynanda i Stambułowa. (*Aj półn.*)

Monachjum 1-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Królowa Natalja serbska przejeżdżała tędy w drodze z Paryża do Bukaresztu. (*Aj. półn.*)

Wiesbaden 1 go sierpnia. (*Tel. pr. K. War.*)— Król duński odjechał dzisiaj przez Balleustaedt do Kopenhagi. (*Aj. półn.*)

Paryż 1-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — *Figaro* donosi, że ks. Ferdynand koburski zaślubić ma Ludwikę, córkę księcia Parmy, głównego spadkobiercy hr. Chamborda.

Paryż 1-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Podczas wczorajszego bankietu w Hyèrs, z powodu odbywających się ewolucyj zmobilizowanej floty francuskiej, ministrowie Floquet i Krantz wygłosili mowy pokojowe. Floquet powiedział: Marynarka nie potrzebuje obawiać się nieprzyjaciół zewnętrznych; gdyby ich znalazła, podobnie, jak rzeczpospolita nie obawia się nieprzyjaciół domowych. (*Aj. półn.*)

Paryż 1-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — W Amiens aresztowano pięciu socjalistów, zamierzających podpalić fabryki miejscowe.

Londyn 1-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Ogromne doki tutejsze, 16,000 centnarów metrycznych węgla i jeden okręt padły ofiarą straszliwego pożaru.

Belgrad 1-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Pogłoska, jakoby prezes ministrów, Mikołaj Kristicz, zamierzał podać się do dymisji, jest tendencyjnie zmyśloną. (*Aj. półn.*)

Belgrad 1-go września. (*Tel. Ajencji półn.*) — Wręczona przez Piroczanacza deklaracja królowej w sprawie rozwodu skreśloną jest w duchu bardzo pojednawczym. Królowa wyraża nadzieję, że najjaśniejszy jej małżonek będzie tyle wielkodusznym, aby ocenić należycie uprzedzającą jej gotowość do pojednania. Tym sposobem wzmocniły się nadzieje zgodnego rozstrzygnięcia sprawy. Konsystorz zbiera się dziś wieczorem, a jutro nastąpi ogłoszenie rezolucji.

Belgrad 1-go września. (*Tel. Ajencji półn.*)— Minister wyznań rozesłał okólnik do władz duchownych, w którym napomina je, aby zaniechano nadal modłów z powodu dnia urodzin królowej Natalji.

Konstantynopol 1-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Sułtan udzielił przybyłemu tutaj księciu edymburskiemu złoty i srebrny medal do orderu Niszau Imtiaz. (*Aj. półn*)

Konstantynopol 1-go września. (*Tel. pr. kur. W.*) — Mahmud Dżellaledin basza, bliski krewny sułtański, umarł. (*Aj. półn.*)

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 1-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Dzisiejsze posiedzenie rozpoczęto pod wrażeniem wczorajszej pomyślnej tendencji końcowej, gdy jednak ruch się zmniejszył i większość papierów była w zaofiarowaniu, usposobienie giełdy osłabło. Zamknięto obrady dążnością słabszą. Wartości russkie poniosły pewne straty. Ruble w tranzakcjach natychmiastowych straciły 80 fen., w końcomiesięcznych zaś 75 fen. Weksle na Warszawę gorzej o 60 fen. Krótki Petersburg o 70 fen., a długi o 50 fen. Pożyczka wschodnia, której poszukiwano, podniosła się o 40 kop., a listy zastawne o 30 kop. Akcje kredytowe austrjackie nie uległy zmianie. Ceny żyta spadły o 1 markę w towarze gotowym i o 1 markę 50 fen. na dalszą dostawę.

Berlin 1-go września (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. ban rus. w tr. nat.	203 40	Akcje d.ż.war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	203.30	Akcje kredytowe	164 10
Wek.naPeters. krótk.	202.80	Weksle na Lon. krót.	20.495
Wek.naPetersb. dług.	201.30	" " dług.	20 35
Bil. ban. rusk. na dost.	203.—	Żyto w tow. gotow.	150 25
Wschodnia poż. II em.	61.40	Żyto na wiosnę	153.50
Listy zast. serji I-ej	61.—		

Kursa z dnia 31-go sierpnia: 204.20, 203.90, 203.50, 201.80, 203.75, 61.—, 60.70, 164.10, 151 25, 155.—.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu K. K., prenumeratorowi.* — Hr. Krasiński mieszka w Ursynowie, pod Warszawą, w mieście zaś ma kancelarję stałą na Krak.-Przedm., 7. Bawi w Karlsbadzie i wraca w końcu września.

— *Panu B. L.*— „Dumanie" przypomina uderzająco wiele dumek, na tymże samym temacie osnutych, formą zaś żadnej z nich nie przewyższa.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Zboże i produkty. *W Gdańsku* dnia 30-go sierpnia, pszenica krajowa spokojnie, przy cenach słabo trzymających się na wczorajszym poziomie. Dla pszenicy transito w początku targu, szczególnie dla zeszłorocznych gatunków wyborowych, popyt był dobry, w końcu jednak usposobienie osłabło i ceny zmieniły się na korzyść kupujących. Polskie tr. płacono od 110 marek za tonnę, czyli 89 kop., za wadliwę do 164 m., czyli 132 kop. pud za wyborową wysoko-pstrzą szklistą. Cena regulacyjna 145 m. Żyto mocno przy cenach pełnych, polskie tr. 121 do 124 f. 90 m., czyli 73 do 76 kop. za pud. Jęczmień ruski 69 do 89 kop. pud. Groch polski tr. na paszę 115 m. za tonnę, czyli 93 kop. za pud płacono. Rzepik bez obrotów, rzepak bez zmiany, krajowy 220 do 228 m. za tonnę. Spirytus niepodlegający cłu 51 i pół m. w żądaniu. Cukier spokojnie, sprzedano 2000 cent. po 14.25 m. przy 88%.

Len i konopie. W Lille, która jest jednym z najpoważniejszych rynków dla handlu lnem, zawarto w ostatnich dniach kilka tranzakcyj na gotowy towar krajowy po bardzo mocnych cenach. Zapasy we Francji są zupełnie wyczerpane, o nowych jednakże dostawach lnu russkiego nie było tam słychać, sprzedano jedynie kilka niewielkich partyjek towaru złożonego na miejscu. Ceny mocne. Import lnu russkiego do Lille był za pierwsze 7 miesięcy r. b. blisko dwa razy tak wielki, dowieziono bowiem 44,930,059 kilogr. Dowóz konopi był za to znacznie mniejszy dowieziono tylko 2,349,790, gdy w r. z. w tymże czasie dostawy wynosiły 4,676,300 kilogramów.

LISTY NIEDORĘCZONE i NIEWYSŁANE

w dniu 31 sierpnia r. b. na tutejszej stacji pocztowej.

A) Adresowane do Warszawy listy zamknięte: 1) Marjan Kulikowski—list z Warszawy, 2) I. Kiełkiewicz z Warszawy, 3) Bajer z Warszawy, 4) Stanisław Bardzki z Warszawy, 5) Sędzia pokoju 10-go oddziału z Warszawy, 6) Sędzia pokoju 10-go oddziału z Warszawy, 7) Stanisław Kępski z Warszawy, 8) Baron de Rudcziński z Paryża, 9) Baron de Rudcziński z Gössnitz, 10) Baron de Rudcziński z Paryża, 11) Antoni Zenert z Margareten, 12) Stefan Monastyrski z Turcji, 13) Ludwika Kulczycka z wagonu pocztowego, 14) L. Dembowski z Kielc, 15) L. Dembowski z powrotem z Karlsbadu, 16) Stanisław Konopczyński z Siedlec, 17) Julja Hutnik z wagonu pocztowego, 18) Teofil Stępniewski z wagonu pocztowego, 19) Piotr Łastoczkin z Kijowa, 20) Aniela Grabarczyk z wagonu pocztowego, 21) Józef Pietraszek z wagonu pocztowego, 22) Archidjakon O. Nikołaj z Astrachania, 23) Grzegorz Andrzejewski z Przasnysza, 24) Grzegorz Andrzejewski z Przasnysza, 25) Kaczorowski z Kielc, 26) L. Kopcukier z Wyszkowa, 27) Julja Kicińska z Nowej Aleksandrji. 28) D. Bufał z wagonu pocztowego, 29) Edmund Szmold z Gorzkowic, 30) Moryc Flekier z powrotem z Kassel, 31) Józefa Kaczorowska z Gombina, 32) Szymon Sapiński z Nowomińska, 33) Józef Skrzelewski z Rudy Guzowskiej, 34) Józef Jankowski z Rzeczycy, 35) Szulc i Winnamer z Torunia, 36) St. Markuciński z Rudy Guzowskiej.— **Listy otwarte:** 37) Adolf Osiński (miejscowy), 38) I. Flakser (miejscowy), 39) Linda Klimontowicz z Berlina, 40) Franciszek Rembecki ze Smoleńska, 41) Boruch Kapan z Korelitowska, 42) Pynwas Klejman z Lublina, 43) Mejer Brick z Włoch, 44) I. Flakser z Mszczonowa, 45) Doroszenka z Petersburga, 46) Adolf Weinsztejn z Marknenkirchen, 47) Julja Kudrjawcowa z Łomży, 48) Marja Kownacka z Żytomierza, 49) Hrabia Manteufel z powrotem z Berlina, 50) Salomon Sztajberg z powrotem z Nowego Jorku, 51) Jakób Gutwirt ze Szczawnicy, 52) Sara Krause z Grefenberga, 53) Edmund Rutkowski z Berlina, 54) Ludwik Werber z Nikolsdorfu. **Pakiety pod opaską:** 55) August Łobodziński (miejscowy). 56) August Łobodziński (miejscowy), 57) Karol Burhard z Radomia.

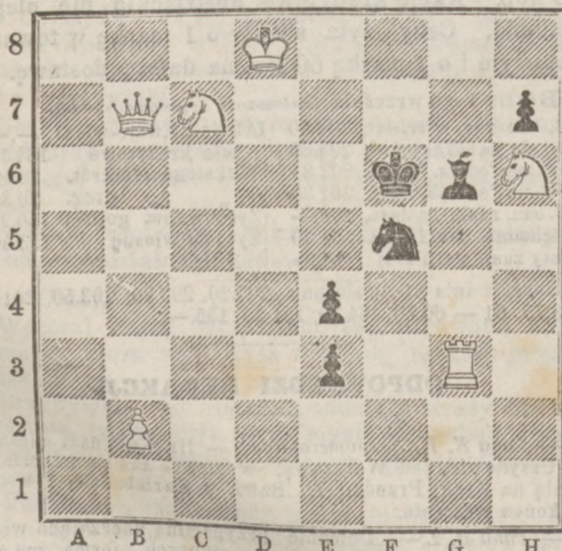
B) Nie wysłane z Warszawy listy zamknięte: 1) Leon Knobloch adres nie wskazany, 2) Platon Myszakow w Rogaczewie, 3) Sikorski w Kaliszu, 4) Konstanty Szczeciński w Petersburgu, 5) Cyrkuł X-ty w Warszawie, 6) Józef Godfryd w Mińsku, 7) Feliks Jordan w Mironówce, 8) Józef Jabłoński w Tykocinie, 9) Michał Jaszczyk w Berdyczowie, 10) Julja Weber w Nikołajewie, 11) Emiljan Sacharow w Kielcach, 12) Mikołaj Girczenko w Kotlewie, 13) Antoni Biliziński w Rudzie Guzowskiej, 14) A. Rzepa w Dmitrowsku, 15) Dymitr Drobotow adres nie wskazany, 16) bez adresu, 17) Ludwika Godlewska w Lipnie.—**Przesyłki pod opaską:** 18) Michał Neüman w Poddębicach, 19) Narcyz Michalski w Leopoldowie, 20) Stanisław Dangel w Kutnie.

SZACHY.

ZADANIE 33-cie.

(H. J. C. Andrews).

CZARNE (6).



BIAŁE (6).

Białe zaczynają i matują w trzecim posunięciu.

ZADANIE 34-te.

(J. Paclt).

Białe: Król G5. Królowa F4. Wieża C7. Piony: A5, C5, H6. (5).
Czarne: Król D5. Piony: D6, G6, H7. (4).
Mat w trzech posunięciach.

Rozwiązanie zadania 31-go.

Białe:	Czarne.
1) C7—D6.	A6 : D6,
2) A5—A4 † i t. d.	
A.	
1)	A6 : A5.
2) D6—E7 i t. d.	
B.	
1)	B8—C6.
2) D6—F6 † i t. d.	
C.	
1)	A7—C5.
2) A5—A4 † i t. d.	

Rozwiązanie zadania 32-go.

1) B2—G7.	D5—E6.
2) E4—F6 i t. d.	
A.	
1)	D5 : E4.
2) G7—G5 i t. d.	
B.	
1)	D5 : C6.
2) C2—C4 i t. d.	
C.	
1)	D5—C4.
2) G7—D4 † i t. d.	

Zadanie 31-sze rozwiązali: pp. J. Żukowski z Petersburga, H. Klepfisz i Dr. N. z Bielska.

Zadanie 32-gie rozwiązali ciż sami i W. Wuttke z Suwałk.

ODPOWIEDZI.

— *Pp. L. K. i W. W.* — W zadaniu 31-em po 1) C7—H2, A7—C5, 2) H2—E2 †, D4—E5, 3) E2—E3 †, czarne mogą grać królem na D6.

— *Panu K. G.* —Rozwiązania pańskie zadań 29-go i 30-go znów otrzymaliśmy za późno.

— *Panu A. K. w Orońsku.*—Partja zakończona patem uważaną jest na turniejach i konkursach szachowych za nie rozstrzygniętą, nierozegraną (remis) i liczy się jednej i drugiej stronie za pół wygranej; w partji o zakład pieniężny zakończonej patem należy przyznać każdej z dwóch stron grających połowę całkowitej stawki; podział taki szczególniej jest ważnym wówczas, gdy jeden z grających stawia więcej aniżeli drugi.

— *Panu J. Ż. w Petersburgu.* — Listu pańskiego z rozwiązaniami zadań 29-go i 30-go nie otrzymaliśm.

Rozwiązanie „Niteczki Arjadny" do nagrody

umieszczonej w numerze 225.

64	61	60	57	56	53	52	51
63	62	59	58	55	54	49	50
18	17	16	13	12	11	48	47
19	20	15	14	9	10	45	46
22	21	6	7	8	**1**	44	43
23	24	5	4	3	2	41	42
26	25	30	31	34	35	40	39
27	28	29	32	33	36	37	38

A gdy z twych natchnień i łez mnóstwa
Wybłyśnie w końcu święty promień bóstwa
I twarz ci zleje światłem wiecznotrwałem,
Gdy na twem bladem, marmurowem czole
Wieniec się mocy splotą życia bole
Wtedyś pięknością, wtedyś ideałem.

(Wyjątek z wiersza Krasińskiego „Do kobiety").

Dobrych rozwiązań otrzymaliśmy równocześnie z Warszawy 26, zaś z prowincji 19.

Nie mogąc żadnemu z otrzymanych z Warszawy listów przyznać pierwszeństwa, z drugiej zaś strony biorąc pod uwagę, iż owe 19 listów z prowincji, pochodzą jedynie z miejscowości w pobliżu Warszawy położonych i mających z nią dogodną komunikację kolejową, postanowiliśmy przyjmować rozwiązania nadchodzące z prowincji jeszcze w ciągu dni trzech (z uwzględnieniem oczywiście odległości dzielącej miejsce zamieszkania rozwiązującego od Warszawy) poczem urządziliśmy losowanie.

Z 26-ciu rozwiązań otrzymanych równocześnie z Warszawy (ogółem nadeszło dobrych rozwiązań z miasta 176), pierwszą nagrodę los przysądził panu R. Radolińskiemu, drugą zaś p. Wacławowi Sikorskiemu, którzy adresów swych przy rozwiązaniach nie podali.

Ze 128-miu rozwiązań, jakie w ciągu dni czterech otrzymaliśmy z prowincji (ogółem nadeszło ich w ciągu dwóch tygodni 159), pierwsza nagroda przypadła w udziale pani Izabelli Pisarskiej czy Piaseckiej (nazwisko nie czytelne) z Lublina, druga zaś p. K. Skarzyńskiemu z Rybenka (gubernji łomżyńskiej).

Panowie z Warszawy, wymienieni powyżej, raczą po odbiór nagród zgłosić się do naszej redakcji osobiście, panią P. z Lublina upraszamy o dokładniejszy adres, zaś p. Skarzyńskiemu przypadające książki przesłaliśmy pocztą.

Lista przyjezdnych.

Hotel Angielski: J. Manugiewicz ob. z Piotrkowa, L. Bertram ob. z Kutna. W. Kłopotowski ob. z Podola, M. Pastrujew pułkow. z Małkini, H. Blumenfeld kup. z zagranicy. A. Chrząszczewski ob. z Nieszawy.

Hotel Brühlowski: L. Mycelski obyw. z Sokołowa, H. Brüggeman kup. z Moskwy. R. Frenkel obyw. z Kalisza. L. Frenkel obyw. z Kalisza, A. Wonlarlarski dymisj. rotmistrz z Kogenic.

Hotel Europejski: J. Brown ob. z Moskwy, E. Warguninа córka ob. z Wiednia, L. Gawroński akad. semin. z Petersburga, J. Gilfillan ob. z Moskwy, K. Hagenbeck kupiec z Hamburga, F. Imbra dym. rz. rad. st. z Petersburga. Mina S. König ob. z Moskwy. Dawid Conanghy obyw. z Moskwy, W. Conanghy obyw. z Moskwy. O. Kostecka ob. z Łumania. A. Łebkowski ob. z Łęczycy, M. Löwenstein kup. z Berlina, H. Myszkowski ob. z Lubiankowa, W. Paden ob. z Moskwy, H. Phipps ob. z Moskwy, A. Faure ob. z Wiednia, I. Szarkin docent peters. uniwers. z Wiednia, K. Jakubowski obywatel z Końska.

Hotel Krakowski: K. Poznański obyw. z Mogielnicy, B. Zande kup. z Łodzi, W. Brodowski urzęd. kolei z Piotrkowa, P. Czernyszew porucz. z Woli, G. Ładyszyński rotmistrz z Woli, I. Natanblut kup. z Płocka.

Hoel Lipski: E. Kinderman fabr. z Łodzi, A. Keczker fabr. z Kalisza, A. Toczyłowski ksiądz z Będzina, S. Kindler kup. z Tomaszowa.

Hotel Niemiecki: P. Kossowicz podpułk. z Iwangrodu, F. Gelgar ob. z Gazenpot, A. Voss kapelusznik z Białegostoku, B. Kutman kup. z Berdyczewa, S. Sacharow kupiec z Moskwy, G. Ambarumimow ob. z Astrachania, L. Satalecki ksiądz z Będzina, S. Kuczuk uczeń weter., S. Wejnrach kup. z Białegostoku, S. Tomm żona kup. z Płocka, S. Wollowicz żona kapit. z Kowna, O. Burak kup. z Płocka, D. Labudziński ob. z Płocka, H. Neumark kup. z Płocka, J. Peński notarjusz z Łomży, A. Cybulski notarjusz z Prasnysza.

Hotel Paryski: J. Richter kup. z Łodzi, J. Brejte kup. z Ciechanowa, R. Benke ob. z Płocka, T. Minkiewicz nadzorca szpitala z Nowogeorgiewska, S. Szyrokow inżen. kapitan z Nowogeorgiewska, M. Kabacznik kup. z Łodzi, H. Fridsztejn kup. z w. Aleksoty, Michalina Balcewicz ob. z Kowna, G. Bulicz podpułk. z Olkusza, A. Fijałkowski porucz. z Kaługi, M. Wasiljew rad. st. emeryt z Janowa, M. Baczon kup. z Brześcia, M. Majewski budowniczy z Łodzi, R. Burgwits kup. z Petersburga, S. Szmerling kup. z Witebska, L. Gawryłowicz kup. z Kowna.

Hotel Rzymski: M. Święcicka żona doktora z Zielonej pow. kobryński, Julja Razancew żona dym. podpułk. z Białegostoku, A. Olszewski inżen. z zagranicy, M. Freileben żona rz. rad. st. z Płocka, M. Kunajew kapit. inżen. z Iwangrodu.

Hotel Saski: R. Błaszczykiewicz ob. z Lublina, K. Kuszewski urzęd. z Kazania, M. Licharew porucznik z Tambowa, W. Surda ob. ze Słucka, F. Mijakowski ob. z Opatowa, K. Pląskowski ob. z Lipna, J. Sołochin ob. z Kurska, Marja Jentys ob. z Orszany, J. Ziółkowski ob. z Włocławka, hr. H. Kossakowska ob. z Kowna, hr. E. Kossakowska ob. z Kowna, K. Biron żona pułkow. z Radzymina, Z. Sokołowa córka jenerała z Wiednia, T. Fihl inżen. z Petersburga, K. Grabowski ob. z Garwolina, S. Ejsmond urzęd. z Garwolina. A. Wąsowicz ob. z Opoczna, A. Nałęczowa obywat. z Lipna, T. Zientarski ob. ze Stopnicy, T. Pisarski obyw. ze Skierniewic, H. Medyńska ob. z Kutna.

Hotel Victoria: H. Chaignau guwernantka z Chełma, bar. M. Tornau żona sztabs-rotmistrza z Kalisza, S. Przybyłko ob. z Kutna, H. Jellinek dyr. cukr. Szopałowskiego z Częstocic, R. Judelewska z własn fund. z Prużan, R. Matthei buchalt. z Gzichowa, O. Hilger kup. z Berlina, J. Backhaus kupiec z Petersburga, W. Müller kup. z Moskwy, A. Bogdanowicz rad. tajny z Woroneża, A. Cui rad. st. z Woroneża, A. Czerwoński kup. z Prus, A. Roben kup. z Łodzi.

Hotel Warszawsko-Wiedeński: T. Smolski doktor medyc. z Marjampola, K. Cichoński ob. z Częstochowy. K. Tołoczko sztabs-kapit. z Moskwy, L. Szmeman handlarz z Wilna, M. Jakubowski student medyc. z Wiednia, K. Kulczycki ob. z Wilna.

Treść nru 33 Kraju.

Artykuł wstępny: Polacy i kwestja słowiańska. Listy otwarte: Ryszarda Puciaty; prof. A. Brücknera. Artykuły i korespondencje: Sprawozdanie administracji parafji katolickiej w Petersburgu, p. G. Dział zagraniczny. Zdaleka i z blizka: ze Lwowa p. Notę, z Krakowa p. Średnika, z Poznania p. Domarata, z Berlina p. Waltera, z Londynu p. Latarnika itd. Echa słowiańskie. (Listy korespond. „Kraju"). Kronika zagraniczna. Z politycznego świata, przez K. T. Tydzień polityczny. Telegramy. Dział wewnętrzny: Słowo wstępne („Z tygodnia"). Wiadomości urzędowe. Przegląd prasy. Wiadomości petersburskie. Kronika warszawska: (Kronika tygodniowa, p. Nepawę; Z teatru i sztuk, p. Skierkę; drobne wiadomości). Rozmaitości. Kronika pośmiertna. Listy z prowincji: z Mińskiej gub. p. Al. Jelskiego, z Humania p. Lechitę, z Batumu p. Ks. Jul. Lobkewicza itd. Kurjer prawny: (Sprawozdania sądowe. Informacje prawne i wiadomości ze sfer sądowych. Odpowiedzi prawnika). Kurjer kościelny: (Wieści z Rzymu. Zmiany w duchowieństwie. Wiadomości krajowe i zagraniczne). Kurjer szkolny: (Sprawy ogólne. Z życia akademickiego. Z uniwersytetów zagranicznych. Wyższe zakłady naukowe. Średnie zakłady naukowe. Nauczanie początkowe).

EKONOMISTA.

Reformy gorzelnicze, p. J. Law. Listy ekonomiczne: ze Zwinogródki, p. Jana Iłgowskiego, Pośrednictwo w pracy. Ruch własności ziemskiej. Tydzień ekonomiczny (drobne wiadomości). Tydzień giełdowy, p. J. Z. Z rynków towarowych, p. Ł. Doniesienia. Odpowiedzi od redakcji. Zaślubiny i nekrologja. Ogłoszenia.

PRZEGLĄD LITERACKI.

Nieznane prace polityczne Zygmunta Krasińskiego, p. Żelezińskiego. Myśl (wiersz) Stanisława Rossowskiego

Książę Adam Czartoryski (według Tatiszczewa). Adam Mickiewicz. Ladislas Mickiewicz „Adam Mickiewicz, sa vie et son oeuvre”, p. Zyzmę (d. c.) Z historjozofji swojskiej. Niemirycz Juljusz „Filozofja historji narodu polskiego. Część I. Dzieje ludzkości do utworzenia się państwa polskiego”. Chrzanowski Tadeusz „Badania z historjozofji. Cz. I. Prawo rządzące dziejami ludzkości”, przez Ad. Mahrburga (dok.). Postacie ludowe w beletrystyce, p. Otję (d. c.) Po ludzku. Z zapomnianego dziennika, p. W. Krestowskiego (z rosyjskiego) (c. d.). Kronika literacka i artystyczna. Nowe książki otrzymane w redakcji „Kraju”. Treść pism. Bibljografja tygodniowa.

Ogłoszenie Konkursu

na premje dla literatów polskich z fundacji Franciszka Kochmanna.

Wydział krajowy Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs z prekluzją ***w dniu 31 marca 1890 roku*** na dwie premje z fundacji Franciszka Kochmanna, jedną w kwocie pięciuset (500) zł. a. w. drugą w kwocie tysiąca (1000) zł. a. w. dla dwóch dzieł w języku polskim za najlepsze uznanych—i wzywa wszystkich literatów polskich bez różnicy w którym kraju i pod jakim rządem żyją, ażeby w powyższym terminie dzieło swoje, o ile je uważają za godne ubiegania się o te premje, przesłali do Lwowa pod adresem Wydziału krajowego.

W myśl statutu fundacji mogą być dopuszczone do konkursu wszelkiego rodzaju płody autorów polskich w języku polskim z wyjątkiem jedynie dzieł treści religijnej i teologicznej.

Mogą to być utwory zarówno autorów żyjących, jak i już zmarłych, w tym drugim jednak razie z zastrzeżeniem, że jeśli to są dzieła już drukowane za życia autora, to im tylko w ciągu trzech pierwszych lat od jego zgonu prawo do konkursu służy; jeżeli przeciwnie, są to prace jeszcze nie ogłoszone drukiem, to przyznana im nagroda przedewszystkiem na wydrukowanie dzieła użytą być powinna.

O pracach autorów jeszcze żyjących, samo się rozumie, że jedynie książki drukiem już ogłoszone mają prawo do konkursu. Dawniejsze jednak publikacje, niż z roku 1880, jako roku o lat 10 wyprzedzającego prekluzję niniejszego konkursu, bez różnicy, czy ich autorowie żyją lub nie, w myśl postanowienia statutu nie będą mogły być przyjmowane.

Własność dzieła wynagrodzonego służy autorowi i nadal.

Nagroda przyznana dziełu drukowanemu autora już zgasłego, przypada na rzecz jego spadkobierców, gdyby zaś takich nie było, orzecze komisja konkursowa na jaki cel nagroda ta ma być użytą.

Do załatwiania czynności połączonych z ocenianiem dzieł i przyznawaniem nagród, utworzoną jest konkursowa komisja, którą w myśl aktu fundacji powołuje Wydział krajowy.

W skład tej komisji wchodzą obecnie następujący panowie:

Oktaw Pietruski jako członek Wydziału krajowego i przewodniczący,

Dr ***Gustaw Roszkowski*** c. k. profesor uniwersytetu lwowskiego i dr ***Zygmunt Sawolewicz*** c. k. dyrektor gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie, jako dwaj kuratorowie fundacji; z pomiędzy zaś przedstawicieli zawodu naukowo-literackiego:

Dr ***Alfred Biesiadecki*** c. k. radca Namiestnictwa, członek Akademji umiejętności; Dr ***Ludwik Kubala*** c. k. profesor gimnazjalny; ***Władysław Łoziński*** poseł na Sejm, właściciel dóbr; Dr ***Antoni Małecki*** członek Akademji umiejętności, poseł na Sejm, dożywotni członek Izby Panów; Dr ***Tadeusz Pilat*** c. k. profesor uniwersytetu lwowskiego, poseł na Sejm; Dr ***Bronisław Radziszewski*** c. k. profesor uniwersytetu lwowskiego; ***Zygmunt Sawczyński*** c. k. dyrektor seminarjum nauczycielskiego, deputowany do Rady Państwa; Dr ***Władysław Zajączkowski*** c. k. profesor szkoły politechnicznej we Lwowie, członek Rady szkolnej krajowej.

Jakkolwiek komisji tej służy prawo wynagradzania dzieł i takich, które na konkurs nie zostały nadesłane, wzywa się jednakże wszystkich autorów polskich którzy prawo i widoki do osiągnięcia nagrody mieć sądzą, aby nieomieszkali wziąć udziału w konkursie, komisja bowiem nie bierze na siebie odpowiedzialności za możliwe przeoczenie dzieła godnego nagrody a nie nadesłanego do ocenienia.

Uprasza się uprzejmie wszystkie pisma polskie o bezpłatne powtórzenie niniejszego ogłoszenia.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 26 czerwca 1888 r.

(722) ***Grott.***

— Dr ***Drzewiecki*** przeniósł mieszkanie na Krak.-Przedm. 87. Przyjmuje do 10 r. i od 4 i pół do 6-ej po poł. 2511

— Dr ***W. Kosmowski*** powrócił do Warszawy (Włodzimierska 15). 2494

— ***Kasprowicz*** lekarz-dentysta (Erywańska 10) powrócił do Warszawy. 2453

— Magister weterynarji ***Ig. Gajewski***, powrócił z zagranicy. Chmielna 30. 2516

Od Lecznicy I (Niecała I).

Dr med. ***Anna Tomaszewicz-Dobrska*** po powrocie rozpoczęła przyjęcie chorych. 2534

— Dentysta ***M. Goldstein***, powrócił do Radomia. 2527

849 Dentysta ***K. Stember***, Bielańska nr 24, róg Długiej. Wprawia zęby sztuczne po rs. 1 k. 50. Gwarantuje za najlepszy gatunek materyj użytych, leczy, plombuje i reparuje po cenie umiarkowanej.

— Dr ***Zawisza*** powrócił do Warszawy, (Włodzimierska nr 11). 903

— Dla ***Uczniów: Mundury, Bluzy i Szynele***, wielki wybór, ceny niskie w magazynie ***Konstantego Jakimowicza*** Miodowa 12 wprost Sądu Okręgowego. 2461

— P. ***M. Bronz*** właścicielka magazynu mód, ***wyjechała za granicę***. 2526

ZAMÓWIENIA NA CEMENT

fabryk krajowych (2460

„GRODZIEC“ i „WYSOKA“

Angielski i ***Niemiecki*** oraz ***Cegłę ogniotrwałą i Glinkę*** oryginalną angielską ***Ramsay'a*** i krajową, uskutecznić można w firmy

Z. A. KRAJEWSKI

Kantor Bielańska 9 (Hotel Paryski) Telefon nr 83

512 ***Cementy*** („Lossius”, „Grodziec” etc.) ***i cegły ogniotrwałe*** („Höganäs”, „Cowen”, „Ramsay” etc.) ***Rury gliniane*** glazurowane angielskie. ***Opony nieprzemakalne. Oleje*** mineralne ***Ragozińskie***, poleca Dom Handlowy.

MIKOŁAJ BRAUMAN

w Warszawie, ***Królewska 18***, telefonu nr 44

Mączka Kukurydzowa „Maizena“

(z fabr. Bar. Wrangiel w Łozowatce) użyta jako domieszka do mąki, podnosi znakomicie dobroć ***ciast i legomin.***

Mączka ta rozpuszczona w mleku, ma doskonałe zastosowanie jako ***pokarm dla dzieci i chorych.*** Przepisy na każdej paczce.

Dostać można w znaczniejszych składach kolonjalnych i delikatesów. Ceny nizkie. (262)

— ***Co czynić?...***

Zawiść jest namiętnością nieśmiałą i wstydliwą do której przyznać się nie mamy odwagi; a jednak cóż może być naturalniejszego, jeżeli zazdrościmy osobom niestarzejącym się, zachowującym włosy w barwie i połysku młodocianym! Znane dotąd środki, słabą dają pomoc. Co czynić? Znakomita ***Woda Cytery (L'eau de Cythère)*** nie zna włosów siwych. I wy się nie poznacie ze starością. Nie wahajcie się używać jej! Ona was zadowolni i odpowie waszym życzeniom.

L. Henry, 151, ul. Montmartre w Paryżu. Skład w Warszawie w perfumerji Śniechowskiego ul. Nowo-Senatorska nr 8. (Urz. lek. 588) – 8

466 ***Kołdry rewanżuchowe, drelichowe i kolorowe, jak również Ceraty: arcewne, damastowe i podłogowe w wielkim wyborze poleca Skład Fabryczny pod firmą J. FRANASZEK***

15 Krakowskie-Przedmieście 15.

Warszawskie Przedsiębiorstwo Pogrzebowe Z. Fijałkowskiego. Senatorska nr 32, wprost kościoła. — Posiada największy skład trumien, gotowych ubiorów żałobnych i efektów pośmiertnych—a kompletne pogrzeby urządza podług stałych cenników, pod osobistym kierunkiem. 901

2489 Dentysta ***Wł. Zieliński*** powrócił z zagranicy. ***Senatorska nr 4***, róg Miodowej.

— ***Jan Kleczyński*** profesor konserwatorjum, przeprowadził się na ulicę Włodzimierską nr 21. Przyjmuje od 3—5. 890

LUDWIKA HUMMEL

przeniosła swoją pracownię sukien z ulicy Nowo-Senatorskiej ***na ulicę BIELAŃSKĄ nr 4.***

Wykonywa wszelkie zamówienia po bardzo umiarkowanych cenach. 904

— ***Potrzebuje się kilku sztukatorów na wyjazd.*** Adres: Biuro Hotelu Saskiego. 2544

REGATY

Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego

odbędą się w dniu 2 im Września r. b., w Niedzielę, o godzinie 3-ej po południu.

Bilety dla PP. Członków Towarzystwa i ich Rodzin, wydawane będą codziennie na Przystani Towarzystwa.

Po regatach, o godzinie 9-ej wieczorem, odbędzie się wspólna kolacja w lokalu zimowym, na którą podpisy przyjmuje codziennie od godziny 6-ej do 10-ej wieczorem na Przystani Intendent Towarzystwa. (900)

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

od dnia 13-go maja.

POCIĄGI	Odchodzą (godziny)	Odchodzą (minuty)	Przychodzą (godziny)	Przychodzą (minuty)
Warszawsko-Wiedeńska.				
Pospieszny 3 klasy	6	— rano	10	20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10	45 rano	6	45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5	20 po poł.	11	5 rano
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)				
Kurjerski 2 klasy	9	20 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgoska.				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	20 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	5 rano	9	40 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna	6	30 wiecz.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska.				
Osobowy 3 klasy	8	15 rano	7	48 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3	45 po poł.	1	49 po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Osobowo-towar.-miejsc. do Mrozów	5	30 po poł.	9	28 rano
Warszawsko-Petersburska.				
Pocztowy 3 klasy	10	13 rano	7	3 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	23 wiecz.	6	8 rano
Miejscowy do Białegostoku	5	8 po poł.	9	3 rano
Nadwiślańska do Kowla.				
Osobowy	8	— wiecz.	8	5 rano
Miejscowy do Lublina	6	45 rano	11	8 wiecz.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)				
Pocztowy	3	30 po poł.	2	15 po poł.
Nadwiślańska do Mławy.				
Pocztowy	6	55 wiecz.	11	18 rano
Osobowy	9	— rano	8	22 wiecz.
Osob.-miejsc. do Nowogeorgiewska	4	15 po poł.	9	21 rano
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	7	15 rano	2	57 po poł.
Osobowy	2	50 po poł.	8	55 wiecz.
Obwodowa z kolei Terespolsk.				
Osobowy	2	14 po poł.	7	54 rano
Osobowy	8	12 wiecz.	3	30 po poł.

Pociągi spacerowe.

Na kolei **warszawsko-wiedeńskiej**: w niedziele i święta do Skierniewic i stacyj pośrednich pociągi, wychodzące z Warszawy o godzinie 6-ej, 7-ej minut 5 i 9-ej min. 30 rano, oraz o 3-ej min. 15 po południu, z powrotem bezpłatnym pociągiem, przychodzącym do Warszawy o godz, 11-ej m. 5 wieczorem. — Oprócz tego przez cały czas trwania sezonu kąpielowego w Ciechocinku można w każdą sobotę i wigilję świąt uroczystych nabywać bilety spacerowe do Ciechocinka z warunkiem powrotu do Warszawy nie później, jak w 3 dni.

Na kolei **warszawsko-terespolskiej**: w każdą niedzielę i święto pociąg do Mrozów wychodzi z Warszawy o godz. 9-ej min. 30 rano, przychodzi zaś o godz. 9-ej min. 59 wieczorem.

Statki parowe odchodzą:

Pospieszne do Płocka i Włocławka codziennie o godz. 6-ej zrana.

Zwyczajne do Płocka codziennie o godz. 9-ej zrana.

Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godz. 5½ zrana. 577

STATKI PAROWE

Mazur” i „Krakus” odchodzą codziennie do Płocka o godzinie 8-ej m. 30 rano, z Płocka o 6-ej rano. 2600

KSIĘGARNIA H. Planet

29 Długa 29 (Hotel Polski), przygotowała na rozpoczynający się rok szkolny **Podręczniki** nowe i używane dla gimnazjów i szkół prywatnych.—Za oprawę książek nowych dolicza się 15 kop. 1365R

KSIĘGARNIA
Skład Materjałów Piśmiennych
A. Karwowskiej i Fr. Zabłockiego

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście i Hr. Berga.

Zaopatrzona w książki szkolne we wszystkich językach, przepisane przez władze Szk. dla szkół rządowych, jako i prywatnych zakładów.

Materjały piśmienne, wszelkie utensylja szkolne w wielkim wyborze.

Prenumerata pism krajowych i zagranicznych.

Papiery listowe w najnowszych i wyborowych gatunkach. 1345r

KSIĄŻKI SZKOLNE.
KSIĘGARNIA CEZAREGO WILANOWSKIEGO,

w Warszawie, Bracka № 11.

Kupuje książki szkolne używane i płaci za nie od 33 do 50% ceny katalogowej; **sprzedaje** zaś takowe od 30 do 40% niżej ceny nominalnej. 1207

Ogłoszenia do kalendarza encyklopedycznego „RUCH"

przyjmuje Redakcja „Przeglądu Tygodniowego", Czysta № 4, i **jedyny upoważniony** przez Redakcję **Henryk ERLICH.**

1188 **Wierzbowa 2.**

PIOTR ŚLIŻYŃSKI udziela lekcyj tańców salonowych u siebie w domu, sposobem najkrótszym, wyucza w 20-tu lekcjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. **Stare-Miasto 19**, obok Apteki. 1229

Do wynajęcia od 1-go **Października r. b.** przy ulicy Twardej № 16,

8 Spichrzów,

długości 72 łokcie, z piętrem, mogą być podzielone lub nie, stosownie do życzenia.—Wiadomość u Rządcy. 1392R

1326



MYDŁO japońskie z balsamicznym zapachem

kwiatów azjatyckich, udelikatniające cerę i przewyższające aromatem i doskonałością wszystkie dotychczasowe kosmetyki.

Cena sztuki kop. 50.

(Zamawiający tuzin, kosztów pocztowych nie ponosi). Poleca **Warszawski Bazar Chemiczno-Perfumeryjny Z. FIJAŁKOWSKIEGO, № 1 Krak.-Przedmieście № 1** obok kościoła Ś-go Krzyża.

HOTEL CENTRALNY w Krakowie, Plac Matejki, w pobliżu dworca. Nowo urządzony, wszelkie dogodności, komfort zagraniczny. Restauracja w miejscu. Ceny umiarkowane. Poleca się Szanownej Publiczności. 1054

W majątku Ruda Talubska, od przystanku Wilga kolei Nadwiślańskiej o pół wiorsty położonego, do sprzedania

para KLACZY

(kasztanowata i gniada) bez odmiany, oraz

WAŁACH

gniady z odmianą, rasowe, bez błędów, po lat cztery i pół, wzrostu 3 do $3^{1}/_{2}$ werszka, zdatne pod wierzch i do zaprzęgu, do obejrzenia na miejscu. 1172

Książki Szkolne.

KSIĘGARNIA W. Steinberga,

Marszałkowska Nr 141,

sprzedaje i zamienia książki Szkolne nowe i używane, w oprawie sprzedaje niżej ceny katalogowej od 30 do 40%, oprawa do nowych dolicza się tylko 10 kop. 1214

Książki Szkolne.

NOWO OTWORZONY

Zakład Artystyczno-Fotograficzny

pod firmą

REMBRANDT,

przy ulicy 1197

Marszałkowskiej 151,

poleca się Szan. Publiczności.

Sadzonki Poziomkowe.

Wielki wybór. Ceny umiarkowane. Katalogi bezpłatnie i franco. **Kreuz** (Krzyż) **na kolei Północnej. A. Mörsig.** 1349R

PROMENADA,

W Niedzielę 2-go Września r. b.

Jazda napowietrzna Welocypedysty

na drucie telegraficznym, **Wielki świetny Fajerwerk** z nader urozmaiconym programem. **Wielki Koncert.** Początek o godz. 5-ej po południu. **Wielka Zabawa dla dzieci.** Mnóstwo innych rozrywek. Szczegóły w afiszach. 1227

Wanda Rafalska

jak lat poprzednich, tak i teraz przyjmuje na stancję uczennice, pragnące uczęszczać do zakładów naukowych, lub chcących pobierać lekcje języka francuzkiego, zapewniając im pomoc naukową i troskliwą opiekę moralną. Ulica **Sienna № 17.** 1160

SKŁAD i MALARNIA PORCELANY
Ryszarda Fijałkowskiego,

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 2, wprost posągu Kopernika (pałac Karasia) w lokalu prywatnym. Poleca następujące przedmioty po cenach najniższych w całej Warszawie, a mianowicie: **Po rs. 50.** Piękne serwisy stołowe z najlepszej porcelany krajowej ozdobnie malowane, na żądanie z monogramami lub herbami, składające się z następujących przedmiotów: ☞ 12 Talerzy głębokich, 36 płaskich, 12 deserowych, 12 kompotowych, 12 par Filiżanek, 1 Waza duża, 4 Półmiski owalne, 2 okrągłe, 1 do śledzi, 4 Salaterki, 2 Sosierki, 2 Musztardniczki, 2 Solniczki, 1 Kabaret do konfitur, 1 Imbryk do kawy lub Maselniczka, razem sztuk 104. Serwisy też same z dodaniem 86 sztuk szkła kryształowego gładko szlifowanego po rs. **60.**

Po rs. 16. Serwisy do kawy i herbaty na 12 osób, w pięknie kwiaty malowane z prześlicznej porcelany, składające się z 30 przedmiotów. Prawdziwą sensację i podziw wzbudzają jako podarki: prześliczne serwisy do herbaty na 12 osób, pięknie malowane, porcelanowe z 16-tu sztuk złożone w cenie po rs. 6. **Garnitury do mycia w ogromnym wyborze od rs. 4.** Doniczki do kwiatów pięknie malowane od rs. 2 za parę. **Filiżanki do herbaty ozdobnie malowane** tuzin od rs. 4. Tuzin talerzy głębokich i płaskich w kwiaty malowanych porcelanowych po rs. 4 kop. 50. Talerzyki deserowe prześliczne tuzin po rs. 4 Filiżanki do czarnej kawy malowane tuzin od rs. 3. Wazony do bukietów od kop. 60 za parę, oraz wszelką porcelanę wytwornie malowaną, z czem mam zaszczyt polecić się łaskawym względom Szanownej Publiczności. 1333R

Potrzebny jest

Werkmajster

umiejący dobrze garbować: skóry, juchty, saki i znający się na rychtowaniu takowych. Posiadający dobre świadectwa, może się zgłosić do **Wilhelma Karscha, właściciela garbarni w Radomiu.** 1381R

Rada Miejska Warszawska
Dobroczynności Publicznej,

podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 6 (18) Września r. b., o godzinie 1-ej w południe, odbędzie się przed tąż Radą publiczna **in plus**, przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna licytacja, na oddanie w trzechletnią, licząc od dnia 1 (13) Października 1888 r. do dnia 1 (13) Października 1891 r.

dzierżawę placów w Warszawie,

pod №№ 687, 688, 689, 690 i 1130—1, na rogu ulic: Leszno, Żelaznej i Nowolipie położonych, wraz ze znajdującym się na tychże placach budynkiem murowanym, własności Warszawskiego Szpitala Ś-go Ducha będących.

Praetium do licytacji ustanawia się na rs. 1,201, tytułem rocznego czynszu dzierżawnego, a wysokość vadium do licytacji na rs. 500.

Warunki licytacyjne, oraz forma deklaracji, mogą być przeglądane w biurze Rady Miejskiej codziennie, w godzinach biurowych, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych.

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych Rzeczywisty Radca Stanu **K. Puchalski.**

1362r Sekretarz Rady **Lechowicz.**

KAWA HYGIENICZNA

Główny Skład w Handlu

W. STANISŁAWSKIEGO

POD TEATREM.

Handlującym zapewnia się rabat. 1193

Skład Materjałów Aptecznych
Ludwika Spiessa i Syna,

ulica Senatorska Nr 464|5, obok kościoła pp. Kanoniczek,
ulica Marszałkowska Nr 140, między Świętokrzyską i Placem Zielonym,

mają zaszczyt polecić:

Wodę Kolońską znaną ze swej dobroci od lat 40.
Perfumy francuzkie na wagę.
Kredę z miętą do czyszczenia zębów.
Elixir do płukania ust.
Ultramarynę do bielizny.
Benzynę do prania rękawiczek i wywabiania plam.
ruską do kuchenek benzynowych i do palenia w świecach.
Glans amerykański do bucików.
Massy woskowe) w rozmaitych kolorach do zaprawy
terpentynowe) podłóg i posadzek.
Wszelkie materjały apteczne i przetwory chemiczne do użytku lekarskiego i technicznego.
Wina lecznicze i lekarstwa specjalne. 1090R

MAGAZYN MEBLI

nowych i używanych

ZAŁĘSKIEGO i S-ki

w Warszawie, Marszałkowska № 137

1. Posiada wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych.
2. Przyjmuje zamówienia i urządza apartamenty podług rysunków.
3. Dział tapicersko-dekoracyjny, odpowiada wszelkim wymaganiom.
4. Kupuje, sprzedaje i wynajmuje mało używane. 51r

Ceny b. umiarkowane, ale stałe.

☞ **Ogłoszenia** do „**Przeglądu Tygodniowego**" i „**Bluszczu**" przyjmuje **wyłącznie**, jako **jedyny** przez odnośne Redakcje upoważniony,

Henryk Erlich.

1189 **2. Wierzbowa 2.**

ZŁOTO i SREBRO

KUPUJĘ, ZAMIENIAM I PŁACĘ NAJLEPIEJ. **Najtaniej** sprzedaję różną Bižuterję. **Obrączki i Reperacje** tanio i szybko. **Nowy-Świat 61**, w mieszkaniu I-e piętro

R222 **Henryk Juwiler, jubiler.**

Pierwszy Warszawski Tani Sklep

Krak.-Przedm. 68 i Nowy-Świat 32. Kajety po 28, 40 i 57 kop. **tuzin. Bruljony** od 7 k. sztuka. **Tuzin obsadek** od 4 k. **Stalek** od 3 k. **Rajsbrety** od 32 k. **Rajscajgi** od 32 k. **Tornistry** od 90 k. — **Na wyrobach tabacznych rabat.** Wyroby Galanteryjne i Zabawki.

Taniość i Prawo Zwrotu. 1219

Złoty Medal 1885 r.

ogniotrwałe

KASSY Roberta Bohtego,

Nowy-Świat № 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona Medalami na wystawach: Europejskich i Amerykańskich. Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 334R

Rajchman i Frendler

Ogłoszenia do wszystkich dzienników po cenach redakcyjnych.

Warszawa, Senatorska 18.

Subagentura w Wilnie, Major A. Komowski, Pirmoncki pereułok, dom własny.

WIELKI WYBÓR
OBIĆ PAPIEROWYCH, CERAT I ROLET
wszelkiego rodzaju, jak zawsze **NAJTANIEJ** polecają
SEWERYN MAZUR i S-ka,
Plac Teatralny, pałac Blanka. 596r

Medal 1885 PIERWSZA W KRAJU Medal 1885
Fabryka Szuwaksu
OD ROKU 1825 EGZYSTUJĄCA
JANA SEYDLITZ
w Warszawie, Królewska Nr 25 (31).

62 lat wyrabiany szuwaks (błyszcz), ma tę własność, że długo utrzymuje piękny czarny połysk, nie brudzi zupełnie ubrania i długo konserwuje obuwie.

W handlu znajduje się bardzo wiele szuwaksu bądź podrabianego lub naśladowanego na mój sposób. Pudełka ich opatrzone są etykietami podobnemi do moich i podpisami **Szpinak jak Jan Seydlitz, Szpinak J. Seydlitz, J. Sejdlitz, H. Sejdlitz, G. Sejdlitz,** oraz z innemi podobnemi nazwiskami.

Jakkolwiek etykiety ich do złudzenia imitują moje, gdyż panowie ci pozwalają sobie nawet używać marki mojej; bojąc się jednak odpowiedzialności kryminalnej, używają jej cokolwiek odmiennie, to jest w formie klucza odwróconego uszkiem w drugą stronę, z uszkiem przełamanem, lub toporka w obwódce z napisem (Fabryka Błyszczu Jana Seydlitz).

Wyroby takowe naśladując zewnętrzną formę wyrobów moich, nie mają żadnej wartości, gdyż wyrabiane są z najgorszych materjałów, a zamiast tłuszczu przesycone są kwasami, wskutek tego zamiast konserwować obuwie, przepalają je i niszczą w krótkim czasie.



Szuwaks (błyszcz) z właściwemi **Mu** przymiotami, pochodzący z fabryki **JANA SEYDLITZ,** opatrzony jest na każdem pudełku marką fabryczną, zatwierdzoną przez Departament Handlu i Przemysłu, wyobrażającą znak klucza.

OSTRZEGA PRZETO

Szanowną Publiczność i PP. Kupców fabryka **JANA SEYDLITZ,** aby nie pozwalali wprowadzać się w błąd i raczyli zwracać uwagę na markę fabryczną i całoimienny podpis **JANA SEYDLITZ.**

Poleca także **Smarowidło czarne** na wszelkie skóry powozowe, uprząż i buty myśliwskie, oraz **Pomadkę** do czyszczenia **Bronzów** i innych **Metali,** a także **Atrament** w różnych kolorach i w najlepszym gatunku.

Panom Kupcom z prowincji, odnoszącym się z obstalunkami wprost do kantoru fabryki mojej, **odstępuje 37 procent rabatu,** bez różnicy w ilości obstalowanego towaru. **Osobom prywatnym** kupującym wyrobów moich za rs. 3, odstępuję znaczny rabat. Na żądanie **cenniki wysyłam bezpłatnie.**

Jednocześnie **OSTRZEGA** się wszystkich podrabiaczy firmy mojej, że prędzej czy też później, na drodze kryminalnej, ścigać ich i strat swoich dochodzić będę. 1319r

---

RESTAURACJA
W HOTELU ANGIELSKIM
BOUQUEREL,
Wydaje **Obiady** złożone z 5-ciu dań
po rs. 1.
Śniadania i Kolacje à la carte nadzwyczaj tanio i przy wielkim wyborze potraw.
Wina i Piwa w najlepszych gatunkach.
Zakład otwarty **do godz. 3 w nocy.** 1377R

Dra LENGIEL'A
BALSAM BRZOZOWY,
analizowany i uznany przez Władze Lekarskie w Petersburgu i Moskwie.



Sam sok drzewny, otrzymywany z brzozy, przez wywiercenie pnia tejże, od najdawniejszych lat jest jaknajdoskonalszym środkiem upiększenia twarzy; przerobiony zaś według przepisów wynalazcy, wywiera skutki prawdziwie zadziwiające. **Pociera się nim wieczorem twarz lub inne miejsca skóry, nazajutrz już naskórek się wygładza, przez co płeć staje się nadzwyczaj białą i delikatną.**—Balsam ten wyrównywa zmarszczki na twarzy, oraz znaki ospowe, nadając jej kolor młodości, skórze nadaje białość, delikatność i świeżość, usuwa w krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, czerwoność nosa, węgry i inne nieczystości skóry.—**Cena słoika** wraz z przepisem **rs. 1 kop. 65.—Dra Fr. Lengiel'a Mydło Benzoesowe, sztuka kop. 50 i 35.—Oppo-Pomada** (lepsza od Cold-Creamu) **rs. 1.**—Do nabycia we wszystkich perfumerjach, składach aptecznych i zakładach fryzjerskich, w Warszawie u pp. Lud. Spiess i Syn, A. Lipinka i Jana Kalinowskiego; skład główny dla całej Rossji u W. Auricha w Petersburgu, Stremiannaja 4. 6R

THALHEIM Zakład Kuracyjny i Leczniczy
w Kąpielach **LANDECK** na Szlązku. — Prospekty na żądanie. — Zapytania adresować należy do lekarza zakładowego **Dr. Med. A. Voelkel.** 1261R

ANIELA HOENE
Przełożona Zakładu Naukowego żeńskiego, przy ulicy Mazowieckiej Nr 4,
podaje do wiadomości Szan. Rodziców i Opiekunów, że z początkiem roku szkolnego, **otwiera klasę VI.**—Zapis uczennic tak pensjonarek jak i przychodnich, zaczyna się w d. 16 Sierpnia.—Osoby interesowane zechcą zgłaszać się w godz. od 11-ej do 6-ej. 1250R



WINO zawierające PEPTON
CHAPOTEAUT
Aptekarza w Paryżu.

Pepton jest substancyą wytworzoną przez strawienie mięsa wołowego za pośrednictwem pepsyny, jakoby przez działanie samego żołądka. Tym sposobem karmi się chorych, ozdrowieńców i osoby cierpiące na *anemią, osłabione w skutek chronicznego niedostatecznego i mozolnego trawienia, mające wstręt do pokarmów dotknięte gorączką, diabetem, suchotami, dysenteryą, chorych na raka, wątrobę i żołądek.*

Składy w Paryżu, 8, ulica Vivienne i we wszystkich aptekach.



MELROSE
UZNANY REGENERATOR WLOSÓW.
Melrose wlosom siwym szpakowatym i splowialym, przywraca niezawodnie kolor i blask pierwotny, sprzedaje się we flakonach w dwóch wielkościach po cenie bardzo umiarkowany. Glowny skład i fabryka w Londyniu. 114 Southampton Row. 1239R



DO LONDYNU
jedzie się najszybciej i najlepiej przez **VLISSINGEN (Holandja) QUEENBORO.** Po tej drodze kursują największe parowce
DWA RAZY DZIENNIE.
Sprzedaż biletów (direct) i ekspedycja bagaży wprost **z Petersburga** i wszystkich większych stacyj Niemiec.

Wyjazd z Berlina wagonem bezpośrednim o godzinie 7.45 rano i o godzinie 9.41 wieczór.

Bliższych szczegółów udziela **Towarzystwo Żeglugi Parowej „Zeeland"** w Vlissingen, oraz agenci tegoż.

J. W. Macdonald, Nowogrodzka 23 w Warszawie.
P. Praschil, Marinskaja Słobodka, Krywyj Pereułok w Moskwie. 976R

ZAKŁAD ARTYSTYCZNY
RZEŹBIARSKI i KAMIENIARSKI
Andrzeja Prószyńskiego, R1291
ulica **Wolska № 14,** dom własny.
Wykonywa dzieła artystyczne z różnych materjałów oraz Pomniki z granitu, marmuru i piaskowca. Powyższy zakład pierwszy u nas wykonywa od lat ośmiu Pomniki i inne rzeczy z granitu, tak, iż nie ustępuje w niczem zagranicznym.

Posady i obowiązki dla służby szukającej pracy. Największą ilość takowych rekomenduje się w 3-ch kaucjonowanych kantorach Br. Gillern: przy ulicach: Marszałkowskiej № 136, róg Ś-to Krzyskiej i Bagno № 5 i Chmielnej № 44 w p dwórzu. Tamże przyjmują **zapisy od Państwa na służbę** wszelkiego rodzaju. którą to kantory moje dostarczają li tylko z rekomendacją lub świadectwami.

1191 **Br. Gillern.**

Dwa duże eleganckie Pokoje 1398 R
(Salon i Sypialnia) z przedpokojem, od frontu, paradne wejście, do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość u stróża, Chmielna 31.

DO SPRZEDANIA
FOLWARK
Cmińsk,
gruntu graniczącego z lasem rządowym włók 3. Duży dom mieszkalny w ogrodzie, Stodoła, w której śpichrz murowany, Obora, Stajnia, Wozownia, Chlewy, wszystko w bardzo dobrym stanie, przy samej szosie, naprzeciwko kościół, widok malowniczy, przy ogrodzie przepływa rzeka, nadająca się do urządzenia kąpieli dla letników; w bliskich okolicach kopalnie rudy żelaznej, gipsu, wapna. Do Kielc szesą wiorst 8, do stacji Zagdańsk D. Ż. Dąbrowska 4 wiorsty. Folwark ma 5 sztuk koni, 19 bydła rogatego, drób rozmaity. Od dnia 12-go Września można traktować z Dziedzicem na miejscu. 1396R

Tattersall Warszawski.
Ułatwia kupno i sprzedaż koni. Przyjmuje konie na stajnię dziennie i miesięcznie.— Przyjmuje stajennych do nauki i konie do ujeżdżenia. — W Październiku rozpoczyna sprzedaże miesięczne.
SZKOŁA JAZDY KONNEJ
dla Pań, Panów i dzieci, z dniem 1-ym Października rozpoczynają się kursa wieczorne. PP. Studentom i Uczniom zakładów naukowych ustępuje 10%. 1232

Za pozwoleniem Władzy Szkolnej, otwieram 4-go Września
Zakład Naukowy Żeński
4-klasowy
z klasą przygotowawczą.
Cały szereg lat pracy pedagogicznej w zakładach naukowych, a następnie w pierwszorzędnych domach prywatnych, świadczy za mną. Wywiązałam się z uznaniem z wychowania dziewic z najarystokratyczniejszych Rodzin, mam przeto nadzieję, że i w pracy na tem nowem polu znajdę poparcie Szanownych Rodziców i Opiekunów. Egzamina codziennie.
1230 Przełożona Zakładu
Leokadja Smólska.
Nowy-Swiat № 15.

ANANASY 1399R
olbrzymiej wielkości, również Dereń na konfitury, poleca handel
L. WRÓBEL,
Krakowskie-Przedmieście 25.

Konstancja Swolyńska
Przełożona Pensji Żeńskiej,
Nowy-Swiat Nr 70,
zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic przychodnich i pensjonarek, trwa codziennie od 10-ej rana do 6-ej wieczorem. Stałym pensjonarkom zapewnia się najtroskliwszą opiekę oraz konwersację w językach obcych. 1228

Przełożona Pensji VI-klasowej
Prywatnej żeńskiej
w Warszawie przy ul. Elektoralnej 47,
utrzymywanej, ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczennic na rok szkolny 1888/9 rozpoczął się z d. 22 Sierpnia, kurs zaś nauk z d. 1-ym Września r. b.
1385R Matylda Karwowska.

Redakcja Kalendarza dla Lekarzy
prosi uprzejmie pp. Lekarzy o sprawdzenie swych adresów w kalendarzu z 1888 roku i jeżeli znajdą niedokładność lub pominięcie, o łaskawe powiadomienie o tem w najbliższym czasie księgarza K. Rikkara w Petersburgu. 1397R

W Jurkowie jest do sprzedania sto kilkadziesiąt pudów świeżo zebranego
Chmielu Zaackiego.
Zgłosić się wypada do kancelarji Gospodarskiej majątku Jurkow, przez Kielce poczta Busko. 1400

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 591

Biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, parter, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 1909

Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6. Rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony. 1882

Dla chłopczyków pomieszczenie i przygotowanie do klas piątego gimnazjum. Żurawia 33, m. 2. 16449

Kandydat nauk matematycznych uniwersytetu petersburskiego, na prawach nauczyciela gimnazjum, udziela lekcje przedmiotów matematycznych. Smolna 25, mieszkania 22. 15830

Lekcje francuzkiego. Wspólna 9, mieszkania 12. Zastać można do 11-ej. 16719

Lekcje muzyki i teorji, udziela nauczycielka z patentem Instytutu muzycznego. Ordynacka № 12, m. 20. 16748

Młody anglik, świeżo przybyły, żąda posady nauczycielskiej, w mieście gubernjalnem Królestwa lub Cesarstwa. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Eugenji Henzel, Senatorska 11, pasaż Roeslera. 16627

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Bednarska № 23, mieszk. 18. 16511

Nauczycielka sumienna prosi o lekcje. Długa № 57, m. 8. 16594

Nauczycielka z patentem konserwatorjum, przyjmuje lekcje muzyki fortepianowej. Ogrodowa № 26, mieszk. 1. Można zastać do trzeciej po południu. 16598

Nauczycielka z wyższym patentem poszukuje lekcyj. Wspólna 16, m. 7, od godziny 4-ej do 6-ej po południu. 16570

Najlepsza metoda do nauczenia się języka niemieckiego w 3-ch miesiącach bez nauczyciela, przez Pl. Reussnera. Cena całego dzieła rs. 2 kop. 60. Oddzielnie kurs niższy kop. 60, kurs wyższy rs. 2. Metoda angielska kop. 75. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa. 152

Osoba posiadająca języki: francuzki, ruski, niemiecki, oraz muzykę wyższą, poszukuje lekcyj lub demi-place. Wiadomość: Złota 29, mieszkania 6, od 9 do 12 i od 4 do 5-ej. 16572

Potrzebny niemiec, do dozoru i konwersacji. Złota 28, m. 7. Pensjonat. 16626

Potrzebny korepetytor uczeń gimnazjum 2-go, klasy 6-ej lub 7-ej, z francuzkim i niemieckim, za rubli 6 miesięcznie. Ulica Chłodna № 6, mieszkania 6. 16698

Przyjmuje panienki na stancję, z gimnazjum lub Inst. muzycznego, za pozwoleniem władzy. Wspólna № 33. 16588

Pomieszczenie przyzwoite dla panienki 10 lat, do wspólnej nauki; opieka rodzicielska, fortepian. Wiadomość: Żurawia 8, mieszkania 10. 16512

Rodzina russka przyjmuje na stancję uczniów gimnazjum I-go i VI-go. Konwersacja po niemiecku i francuzku—opieka rodzicielska. Kecia № 5—122. 16431

Student wyższego kursu matematyki, poszukuje lekcyj lub kondycji. Dzielna 33, mieszkania 14. 16411

Student uniwersytetu, sumienny i doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj za najumiarkowańsze wynagrodzenie. Chmielna 47. m. 14. 16489

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj, lekcyj, kondycyj. Oferty „Studentowi" przyjmuje kiosk w ogrodzie Saskim. 16507

Student filolog, IV kursu poszukuje kondycyj lub korepetycyj. Sosnowa 1, 47. 16454

Stancja dla uczniów gimnazjum V-go i pensyj prywatnych. Warunki dogodne.— Zielna 13, mieszkania 5. 15463

Student uniwersytetu poszukuje korepetycji, lekcyj, kondycyj. Oferty „Wiktorowi" przyjmuje kiosk na rogu Kruczej i Żurawiej. 16508

Student matematyk potrzebny jako korepetytor na stałe. Nowogrodzka № 3, mieszkania 1, od 5 do 10-ej. 16654

Student IV kursu prawa, poszukuje korepetycyj. Chłodna № 53. 1907

Student matematyk udziela korepetycje uczniom szkół realnych. Żurawia № 26, m. 12. 16740

Stancja dla uczniów szkół prywatnych. Czysta 6, m. 24. 16738

Student uniwersytetu, posiadający gruntownie przedmioty gimnazjalne, mający doświadczenie i zdolności pedagogiczne, życzy sobie wyjechać na wieś. Próżna 5, mieszkania 2. 16739

Tanie lekcje muzyki na fortepianie u siebie lub na mieście, od nauczycielki specjalnej. Gospodarz wskaże, ulica Chmielna 30, m. 6. 16761

Uczennica Instytutu muzycznego z konwersacją ruską i francuzką, poszukuje lekcji.—Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego Placu. 16711

Ważne dla wstępujących do prywatnej szkoły handlowej, przy obywatelskiej rodzinie i pod kierunkiem b. wychowańca tejże szkoły. Mieszkanie z całodziennem utrzymaniem. Aleja Jerozolimska № 43, mieszkania 8. 16275

W zakładzie św. Łukasza, ulica Królewska 31, u Marji hr. Łubieńskiej, lekcje rysunku i malarstwa olejno, akwarellą, pastelami, na porcelanie, szkle, materji, aksamicie, drzewie, kości i t. d. 16769

Posady i prace.

Chłopiec potrzebny do introligatora. Marszałkowska 125. 16700

Chłopiec potrzebny do litografji i drukarni „Liberty". Leszno 13. 16772

Do zakładu fotograficznego Świetlika potrzebni są uzdolnieni współpracownicy, oraz uczniowie. Krakowskie-Przedmieście, dom d. Bajera. 1895

Do pomocy przy gospodarstwie poszukuje się od 1 października panny służącej z dobremi świadectwami. Wymagana jest znajomość szycia na maszynie, oraz drobnych robótek. Wiadomość przy ulicy Jasnej № 4, u właściciela domu. 16680

Francuzka, posiadająca język polski i muzykę poszukuje zajęcia na godziny. — Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod literami J. M. 16725

Kucharka dobra na wyjazd. Nowolipie 36. Wiadomość u stróża. 16578

Lekarz potrzebny do osady fabrycznej, liczącej 4,000 mieszkańców. Pensji stałej rs. 200 i mieszkanie. Wiadomość ulica Piękna № 46, u W. p. Kalinowskiej. 16756

Osoba w średnim wieku, poszukuje miejsca do szycia i na miasto. Ulica Senatorska № 32, fabryka kwiatów. 16759

Osoba wykształcona, posiadająca dokładnie francuzki i muzykę, z chlubnemi rekomendacjami, poszukuje miejsca do dzieci na prowincję lub demi-place w Warszawie. — Wiadomość: plac Krasiński № 3, m. 15. 1913

Przez zmianę administracji w fabryce Frageta, pozbawiony miejsca kontroler galwanizmu i wyrobów srebrnych, po 15 latach pobytu, szuka miejsca.

Przez zmianę administracji w fabryce Frageta, pozbawiony miejsca kontroler warsztatu, poszukuje posady.

Przez zmianę administracji w fabryce Frageta, pozbawiony miejsca pomocnik buchaltera, poszukuje odpowiedniego zajęcia.

Przez zmianę administracji w fabryce Frageta, pozbawiony miejsca dysponent magazynowy, szuka zajęcia.

Przez zmianę administracji w fabryce Frageta, pozbawiony miejsca buchalter, poszukuje odpowiedniego zajęcia.

Przez zmianę administracji w fabryce Frageta, pozbawiony posady magazynier, poszukuje miejsca magazyniera, inkasenta lub ekspedjenta.

Przez zmianę administracji w fabryce Frageta, pozbawiony miejsca kasjer, szuka zajęcia.

Przez zmianę administracji w fabryce Frageta, pozbawiony posady chemik (cukrownik z powołania) szuka zajęcia.

Przez zmianę administracji w fabryce Frageta, pozbawiony miejsca subjekt handlowy, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Bliższych informacyj udziela kantor Kurjera Warszawskiego. 1902

Panny podręczne i do nauki potrzebne są zaraz do magazynu mód i fabryki kwiatów. Mottier Szuage. Nowy-Swiat № 69. 1900

Poszukuję miejsca subjekta, administratora, inkasenta, magazyniera itp. Mogę złożyć kaucji rs. 250. Oferty Kurjer Warsz. dla K. A. 16673

Potrzebna jest maszynistka do trykotów. Wiadomość Senatorska № 10, do państwa Łątkowskich. 16689

Potrzebny rządca domu z kaucją rs. 2,000 gotówką. Oferty Kurjer R. J. 16730

Potrzebny chłopiec do składu wódek, obeznany z tą czynnością. Mostowa 237. 16706

Potrzebną jest panna sklepowa do magazynu Jaskułowskiej. Miodowa № 10. 16721

Potrzebuje się kilku sztukatorów na wyjazd. Adres biuro hotelu Saskiego. 16782

Polka bona, z początkami klasycznemi i muzyką, bez konwersacji z 5-letnią rekomendacją, szuka miejsca. Freta № 16, mieszkania 4. 16737

Potrzebna panna na wyjazd kompletnie zdolna do strojów kapeluszy. Wiadomość hotel Lipski № 23 pokoju. 16736

Panny do spódnic i podręczne potrzebne do magazynu wiedeńskiego. Ulica Niecała 3. 16754

Potrzebny jest uczeń przychodni do jubilera. Wierzbowa № 6. 16781

Potrzebna panna do kroju zaraz. Ulica Świętokrzyska № 48, m. 6. 16774

Poszukuje się miejsca ucznia w handlu dla chłopca przybyłego z prowincji. Łaskawe oferty Kurjer W. „D. S. uczeń." 16399

Potrzebni są zdolni czeladzie szewcy. — Podwale № 1 m. 10. 16561

Sklepowa potrzebna zaraz do sklepu towarów kolonjalno-spożywczych i delikatesów. Wiadomość Marszałkowska № 114, na miejscu. 16765

Uczeń potrzebny do felczera z świadectwem 2-klasowem. Złota 45. 16400

Uczeń aptekarski ze skończoną praktyką, poszukuje kondycji. Oferty składać do kantoru pod słowem „Farmaceuta". 16745

Wdowa średnich lat, znająca język francuzki, muzykę, gospodarstwo domowe, pragnie dostać miejsce zarząd domem ruskim lub polskim, albo do towarzystwa na wsi lub w Warszawie. Plac św. Aleksandra № 14, m. 4. 16762

Zdolna upinaczka i staniczarki potrzebne są do pracowni Rexer. Ulica Graniczna № 17. 16599

Kupno i sprzedaż.

Bryczka na resorach parokonna, nowa, z pierwszorzędnej fabryki, tanio do sprzedania. Wilcza № 57, m. 1. 16455

Bryczka parokonna, mało używana jest do sprzedania przy ulicy Chmielnej pod № 21 policyjnym. Wiadomość u stróża domu. 16728

Chodniki najróżnorodniejsze od 12 kop. łokieć, serwety od 170 kop., dywaniki wojłokowe od 80 kop., w fabrycznym składzie dywanów Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 1739

Dywany angielskie strzyżone, nie strzyżone, fokciowe, na wyłożenie pokojów, również chodniki najpiękniejsze do sprzedania niżej ceny kosztu, gdyż prawie w połowie normalnej ceny, w magazynie norymberskim A. Ocetkiewicza, Nowosenatorska № 6. 16452

Dog ulmski 6-tygodniowy, oraz suka także 3-letnia, bardzo ładnych kształtów, znana z swej piękności, nagradzana na wystawach, z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania za przystępną cenę. Wilcza № 21, stróż wskaże. 16575

Do sprzedania garnitur mebli adamaszkowych i cztery oleandry bardzo duże, ładne. Wiadomość pod № 21, mieszkania 3, ulica Krucza. 16574

Dywany wszelkie „najlepiej kupować" w głównym składzie Gielżyńskiego Piotra. Marszałkowska 137. 1825

Dubeltówka Lankastra za 40 rubli, może być z przyborami. Hoża 13, m. 21. 16593

Do sprzedania dwa gniade wierzchowe konie, jeden 5-cio drugi 12-letni. Wiadomość u felczera żandarmskiego dywizjonu Leszczenki. Ulica Ciepła. 1912

Do sprzedania powozik (tiulbiry) na jednego konia z siedzeniem w tyle dla stangreta, w zupełnie dobrym stanie. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście № 11, u pana Laszenko. 16767

Do sprzedania fortepian machoniowy, różne meble i zwierciadła w złoconych ramach z konsolami. Szpitalna № 10, mieszkania 2/3. 16735

Dwa garnitury mebli, jasny i ciemny, stół palisandrowy, trzy biura, szeslong orzechowy, szafka do gazet i sprzęty kuchenne, do sprzedania za pół ceny. Krucza 48, mieszkania 16. 16695

Dywany i makaty perskie do sprzedania w składzie papieru St. Winiarskiego. Nowy Swiat 58. 16717

Fortepian Kralla Zejdlera, prawie nowy, kosztował rs. 500, do sprzedania za rs. 315. Długa 25, w lombardzie. 16755

Fortepiany i pianina nowe i używane do sprzedania. Nowy-Swiat № 54. A. Janiszewski. 15952

Fortepian 7 oktaw z blatem metalowym, do sprzedania za rs. 165. Wielka № 50, mieszkania 6. 16680

Garnitur mebli używanych bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość ulica Włodzimierska 21, m. 4. Obejrzeć można codziennie z rana do 9, po południu od 3 do 5. 1867

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 425

Kasy ogniotrwałe, o 25 procent tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125. Sikorski. 15723

Kupuje: książki, obrazy, minjatury, sztychy, porcelanę, bronzy, kryształy, meble, zegary, dywany, makaty, szale, zbroje, srebro, biżuterję, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze księgarnia B. Bolcewicza. Saski Plac № 5. 14081

Kiosk elegancki sklepowy, oraz bufet bardzo tanio do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 16779

Ktoby miał do sprzedania tanio futro w dobrym stanie damskie, z osoby wysokiego wzrostu, oraz łyżki platerowane, widelce, noże, suknię czarną, jedwabną. Oferty z opisem zostawi w Kurjerze pod „Futro". 16776

Ławki i całe urządzenie po zwiniętej szkole, do sprzedania. Proszę zgłaszać się pomiędzy 3—5 godziną. Wspólna 23, mieszkania 16. 16584

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 16676

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, na dole, w drugiej bramie, m. 15. 16182

Meble gustowne z całkowitego urządzenia salonu, jadalni i sypialni, lustra, oraz fortepian, mogą być razem lub częściowo sprzedane. Cena umiarkowana. Marszałkowska 148, mieszkania 9, parter, wejście również od Zielonego Placu № 13. 1889

Meble używane rozmaite, tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 10. 16285

Mopsik czystej rasy, 4-miesięczny, do sprzedania. Orla 12, m. 16. 16775

Meble do sprzedania z kilku pokojów, bardzo tanio do 1 października. Chmielna 28, mieszkania 1. 16770

Maszyna Singera amerykańska i Wheelera Wilsona, prawie nie używane, tanio do sprzedania u mechanika. Krakowskie-Przedmieście 57. 16771

Meble, garnitury, otomany, szesłongi, szafy, lustra, tualety, biurka i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakow.-Przedmieście 10, m. 6, wprost kościoła św. Krzyża. 16778

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyzka № 13, w podwórzu, w oficynie, stróż wskaże. 16773

Meble rozmaite nowe i używane wielki wybór. Robota sucha. Ceny bardzo tanie. Róg ul. Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej № 134. 16671

Materace najtaniej. Nowy-Świat № 47, Krzyżanowski. 16659

Olszyna. 27 olsz grubych, zdatnych na bale i deski, po kopiejek 15 za stopę kubiczną. Wiadomość Żelazna № 88 (róg Nowolipia) w składzie drzewa. 1879

Potrzebny miód patoka, bez wosku. Oferty składać proszę pod lit. T. B. biuro ogłoszeń Rajchman i Frendler. Senatorska № 26. 1910

Pudle białe dobrej rasy. suka i dwa młode odchowane, do sprzedania z powodu wyjazdu właściciela. Leszno № 31, stróż domu wskaże. 16565

Poszukuje tokarni żelaznej pedałowej, używanej. Wiadomość Tłomackie № 3, tokarz. 16546

Poszukuje się kupna pary koni powozowych. Oferty pod P. K. przyjmuje kantor Kurjera. 16733

Pianino nowe do sprzedania lub do wynajęcia. Wielka 45, Fiedler. 16780

Suknia czarna z dżetem i szal sznelowy prawie nowe, bardzo tanio do sprzedania. Jerozolimska № 84, m. 16. 16547

Siedmiomiesięczny wyżeł (ceter) jest do sprzedania. Ulica Długa № 9. Wiadomość u stróża. 16647

Tanio sprzedam! Zegar tygodniowy, biurko gdańskie z bronzami, obrazy, akwarelle. № 89 Leszno, m. 12. 16753

Z powodu wyjazdu do sprzedania są meble i inne przedmioty. Wiadomość Hoża № 52, m. № 8. 16648

Interesa handl. i majątk.

Bardzo ważne i korzystne dla pp. przemysłowców! Ponieważ władze miejskie. w celach sanitarnych zabraniają prowadzenia niektórych fabryk i przedsiębiorstw w obrębie Warszawy, gdzie pp. przemysłowcy nie mogą mieć tej wygody aby samodzielnie użytkować z podwórza i placu a tem samem wygodnie prowadzić swoje zakłady, zwłaszcza przy sąsiedztwie lokatorów jednego domu—przy tem biorąc głównie na uwagę co najmniej podwójnie droższe komorne w Warszawie, tudzież podatki i surowsze rygory policyjne—zawiadamia pp. przemysłowców, że jest do kupienia lub wydzierżawienia dom murowany, piętrowy, b. suchy, wraz z placem i zabudowaniami, jako to: stajnią, wozownią, studnią itp. na dogodnych warunkach, za rogatką Mokotowską, przy szosie spacerowej do Willanowa (komunikacja tramwajowa). Dom ten, jakkolwiek jest ciągle zamieszkały i zawiera w sobie ogółem 19 pokojów, w których liczbie znajdują się trzy sklepy zajęte stale na handle, korzystniej jednak użyty być może na urządzenie fabryki obić, tkalni, mydlarni, białoskórni, farbiarni, ślusarni, stolarni, piekarni itp.—Wiadomość w hotelu Brühlowskim, u p. R. Krasuskiego. 16555

Do sprzedania pięć majątków bez długów, za 300,000, 250,000, 200,000, 50,000 rubli, w których przeważnie są lasy. Powód, wyjazd za granicę i podeszłego wieku. Do wypożyczenia lub kupna domów 160,000 i 75,000 rubli. Wiadomość Marszałkowska 87, m. 15, bez pośrednictwa. 16710

Dwa majątki, jeden 25 włók, drugi 19 włók, do zamiany na mniejsze. Wiadomość Marszałkowska 87, m. 15. 16709

Dom murowany piętrowy, z oficyną, obszernym gruntem, do sprzedania za 15,000 rs. w Piotrkowie. Żurawia 21, m. 4. 16704

Do odstąpienia sklep mydlarski. Wiadomość w kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost domu Roezlera. 16701

Dom do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość róg Leszna i Karmelickiej № 4, mieszkania № 9, od 7 do 11, bez pośrednictwa. 16638

Dwa magle angielskie do sprzedania z powodu wyjazdu za rs. 303. Nowa-Praga № 77. Paweł Popławski. 16714

Folwarku włók 10—12 żyznej gleby, gub. Warszawskiej, niedaleko kolei, bez serwitutów, nieużytków, dobrze zagospodarowanego, poszukuję za gotówkę, bez pośrednictwa. Szczegółowe wykazy z oznaczeniem ostatecznego szacunku, Towarzystwa i najbliższej drogi przyjmuję Żurawia 13, mieszkania 8. 16687

Folwark mały przy kolei w.-wied. blizko Warszawy, z piękną rezydencją, łąką, wodą, lasem, do wydzierżawienia lub sprzedania zaraz. Wiadomość. Leszno № 9. Adwokat Bedlicki. 1727

Interes przemysłowy do sprzedania przedstawiający świetną przyszłość. Oferty w Kurjerze pod lit. A. P. 16337

Magle do sprzedania. Wiadomość ulica Dzielna № 17. 16441

Magle angielskie są do sprzedania w każdym czasie. Twarda 36. 16416

Na dom dochodu 6,300 do 4,000 na spłatę w drugiej połowie szacunku. № 54 Ślizka u właścicielki, mieszkania 560—480—350, 14—10. 16758

Plac obszerny do wydzierżawienia przy ul. Siennej od 1-go października. Wiadomość w biurze właściciela domu, Miodowa 15. 1884

Przy ulicy Leszczyńskiej № 9 jest do sprzedania sklep wiktuałów i wóz platforma, z bokami na resorach. Wiadomość w tymże sklepie. 16386

Potrzebny wspólnik do interesu handlowego z kapitałem rs. 3,000, bezpieczeństwo hypoteczne, bez ryzyka, procent umówiony, część zysków z obrotów za współudział w zajęciu miejscowem, lokal familijny przy stacji zapewnia się. Wiadomość u W. Kwiatkowskiego, Bielańska № 4, od godziny 2-ej do 4-ej. 16696

Plac przy ulicy Pięknej, Dolinie Szwajcarskiej, Alei Ujazdowskiej, łokci 3841, frontu 50, prostokąt, z prawem korzystania ze szczytowej ściany sąsiedniego domu o 3-ch piętrach, położony blizko linji tramwajów, przy zbiegu trzech ulic, w miejscowości najpiękniejszej i najzdrowszej, do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach. Miodowa 15, mieszkania 2, od 12-ej do 3-ej godziny. 16703

Rubli 1,000 wypożyczę za mieszkanie. Wezmę dom w dzierżawę. Oferty zostawiać w Kurjerze pod L. M. 16370

Rs. 5,000 na 2-gi № hypoteki nowego domu potrzeba. Oferty Kurjer Warszawski „R. S." 16729

Sklep wiktuałów do sprzedania, w dobrym punkcie. za rs. 100. Ulica Żelazna № 27, w sklepie. 16751

Sklep towarów kolonjalno-spożywczych i delikatesów jest do odstąpienia z dwoma pokojami i piwnicą przy ulicy pryncypalnej, za cenę przystępną. Bliższa wiadomość Krakowskie-Przedm. № 85, w restauracji. 16764

Sklep spożywczy jest do sprzedania w bardzo dobrym punkcie. Róg Chłodnej i Żelaznej № 26. 16401

Sklep spożywczy tanio! do sprzedania. — Aleja Jerozolimska № 31. 16094

Sklep spożywczo-dystrybucyjny oraz maszynę do cukru sprzedam. Ulica Ogrodowa 52. 16527

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania zaraz. Wiadomość u W-go Bekkera Krakowskie-Przedmieście № 51. 15707

Sala tańca do wydzierżawienia lub odstąpienia z bufetem. Oferty pod lit. S. S., w kantorze niniejszego pisma. 16734

Sklep spożywczy do sprzedania za rogatkami Wolskiemi z powodu nagłego wyjazdu, Wiadomość ulica Nizka № 59, m. 17. 16651

Ważna wiadomość. Restauracja jest do odstąpienia dobrze wyrobiona z sprzedażą piwa około 2,000 antałków rocznie. Komorne rs. 400 rocznie. Wiademość ulica Karmelicka № 1, w restauracji Mikado. 16723

Zakład fotograficzny w bardzo ruchliwym punkcie Warszawy, kompletnie urządzony, jest do sprzedania. Bliższa wiadomość ulica Ciepła 14, m. 8. 16622

Zakład mleczny do sprzedania na pryncypalnej ulicy. Wiadomość Krucza 22. mieszkania 27. 16502

Lokale.

Cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, balkon na ogród, pierwsze piętro, rs. 350. Mniejsze lokale tanio. Prosta 11. 15688

Do wynajęcia w każdym czasie w domu № 28, przy ulicy Senatorskiej, wprost kościoła, 6 pokojów, na 1-m piętrze, od frontu, które mogą być podzielone na dwa lokale, na jaki bądź: kantor lub na prywatne mieszkanie. oraz dwa małe lokale, na parterze. Zlewy i wodociągi. Wiadomość u stróża. 1650

Do wynajęcia sześć pokojów, przedpokój, kuchnia, z wszelkiemi wygodami, 1-e piętro. front. Ulica Hoża № 5. 16726

Do odnajęcia pokój frontowy, z całodziennem utrzymaniem. Złota 37, m. 10. 16752

Daniłowiczowska 7, każdego czasu do wynajęcia 4 i 7 pokojów, lub razem 11, kuchnie—może być na mieszkanie, biuro, kantor, składy. 16424

Duży salon i sypialnia, elegancko umeblowane, oraz pojedyńcze pokoje, zaraz do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście № 5, mieszkania 26, pałac hr. Krasińskich. 16587

Instytutowa 6, do wynajęcia zaraz, trzy lub sześć pokojów, od św. Michała 5 lub 6 pokojów, albo obydwa lokale połączone, stajnia i wozownia. 1885

Lokal składający się z pięciu pokojów, kuchni, przedpokoju, schowanka, do wynajęcia zaraz, lub od 1-go października. Złota № 4. 16727

Lokal na 2-m piętrze, 4 pokoje, balkon, przedpokój, kuchnia, pasaż, wygódka, śpiżarnia, 2-e piwnice rs. 360. Piękny widok na ogród. Tamże 2 lokale mniejsze. Lipowa 5, blizko Oboźnej. 1908

Ładny sklep za rs. 300 z mieszkaniem. Śliska 50. 16731

Miodowa 15, do wynajęcia 5, 4 lub 3 pokoje, oraz wozownia. 1886

Mieszkanie dla studenta, przy kawalerze, za przystępną cenę. Śliska 6, m. 5. między 1—3 i 8—9 wieczorem. 16722

Od 1-go października do wynajęcia mieszkanie, na 3-m piętrze. 3 pokoje z balkonem na ogród, przedpokój, kuchnia, śpiżarnia i wygódka, dwa wejścia. Daniłowiczowska № 10. 16705

Pokój, przedpokój, umeblowane, z usługą, samowarem. Niecała 12, m. 4. 16601

Poszukuje się mieszkania na parterze, z 5-u pokojów, kuchni, śpiżarki i t. p., w dzielnicy pomiędzy Marszałkowską i Nowym-Światem. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. J. K. „Mieszkanie." 16419

Pokój do wynajęcia, zaraz, osobne wejście. Pańska 21, m. 5. 16697

Pokój ładny, kawalerski, umeblowany. Erywańska 5, m. 17. 16757

Poszukuję wdowca z dziećmi na sublokatora. Ofzty: kiosk, Aleje Ujazdowskie. 1906

Sklep za rs. 15, do wynajęcia każdego czasu. Leszno 33. 16732

Stancja dla dwóch panienek z pensji prywatnych. Złota 57, m 6. 16440

Sklep z oknem wystawowem, pokojem i kuchnią do wynajęcia od października. Marszałkowska 114. 1640

Sklep z pokojem, do wynajęcia. Ulica Miodowa 15. 1887

Sklepy, 6, 3 i 2 pokoje, w każdym czasie do wynajęcia. Chmielna № 47, czwarty dom od Marszałkowskiej, ku komorze. 16413

Trzy pokoje, przedpokój i kuchnia, 3-e piętro, zlewy, miesięcznie rs. 18, od dnia 8-go października. Wiadomość u gospodarza, przy Krochmalnej № 49, na rogu Żelaznej. 16203

2 pokoje, kuchnia miesięcznie 12, 14 rubli, zaraz.. Mostowa 16. 16408

4 pokoje, przedpokój i kuchnia, 2-e piętro, front, zlew, 320 rocznie, do wynajęcia od 1 października. Tamka 16. 16496

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka W. D., Żurawia 9, przyjmuje osoby spodziewające się słabości na czas dłuższy, pokoje oddzielne, umieszczenie dziecka, dyskrecja zapewnia się. 16678

Akuszerka Ring, przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości, lub przybyłe na kurację. Krucza 38. 16667

Idąc ulicami: Podwale, Senatorską przez plac Teatralny do Wierzbowej, zgubiono starą portmonetkę, w której znajdowało się rs. 19 kop. 85. Uczciwy znalazca raczy zwrócić na ulicę Zgoda № 7, do pana Stanisława Pugeman, za nagrodą rs. 5. 16746

Jest do odnajęcia dla przyzwoitej kobiety część sklepu z wystawą i szafą, na sprzedaż: kapeluszy damskich, rękawiczek. Wiadomość: Trębacka № 13, stróż wskaże. 16768

Jest do umieszczenia dziecko, dziewczynka nie chrzczona. Ul. Krucza 19. Kappe. 16740a

Mamka młoda, pokarm świeży. Ulica Hoża № 5, u stróża. 16760

Mamka ze świeżym pokarmem, ze wsi, bez długu, nie u akuszerki. Wiadomość: ul. Pańska № 88, m. 12. 16712

Mamka zdrowa, bez długu. Ulica Krucza № 25. Wiadomość u stróża. 16498

Najtaniej, najlepiej suknie szyje nowe i przerabia Antonina, Chmielna 48. 11705

Nowość. Wyuczam szybko i tanio robót z terracoty. Sprzedaje takowe wyroby za bezcen. Obejrzeć można codziennie od godziny 10-ej do 4-ej. Nadto udzielam lekcyj malowania na atłasie i roboty koronek siatkowo-gipiurowych. Wspólna 12, m. 24. 1911

Obiady prywatne, zdrowo i macznie przyrządzone. Plac Krasiński № 3, mieszk. 15, 2-e piętro. 1914

Obiady prywatne, wyjątkowo smaczne i zdrowe po kop. 50. Erywańska 5. mieszkania 17. 16750

Obiady prywatne. Aleja Jerozolimska № 43, mieszkania № 8. 16670

Obiady gospodarskie, na świeżem maśle. Wspólna 7, w kawiarni. 16747

Obiady prywatne po 50 kop., w miejscu i do domu. Żurawia 3, m. 23. 16610

Po co ten krzyk! Hotel Polski, restauracja utrzymuje piwo z browaru P. Kijok, znane nietylko w okolicy Warszawy, ale w całej Warszawie, Cesarstwie i zagranicą—przeto śmiało mogę go rekomendować do wypicia na miejscu. 16433

Pracownia pończoch, wyroby nowe i nadrabiania. Nowy-Świat 5, m. 4. — Tamże potrzebne zakończarki. 14352

Rs. 10 nagrody temu, kto znalazłszy długą srebrną dewizkę od zegarka, zgubioną 17 (29) sierpnia w parku Łazienkowskim, odniesie takową Adolfowi Sztal w Belwederze. 16744

Stolarz podejmuje się układania posadzek własnego wyrobu. Świętokrzyzka 26. 16560

Spadkobiercy ś. p. Ignacego Sawnora, zechcą we własnym interesie zgłosić się do adwokata Siemiradzkiego. Smolna 23. 16582

Tanio! rs. 2 przyjmuję od roboty elegancko wykończonej sukni. Chmielna 19, m. 13. Zofja. 16702

W niedzielę wieczorem 26 sierpnia zginął na Krakowskiem-Przedmieściu mały piesek, maści rudej, ogon i uszy obcięte, z niebieską obrożą i № 3805, wabi się „Zizi." Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na ulicę Trębacką № 4, mieszkania 11, za nagrodą rubli 3. 16383

Znane ze swej dobroci piwo „Lezak" i „Kulmbachskie" Karola Machlejd, butelkowane w browarze, sprzedaje się w każdej ilości, w nowozałożonych sklepach: w hotelu Polskim i Angielskim, a także jak dotychczas w browarze przy ulicy Chłodnej № 45. Telefonu № 425. 14658

Za nizką opłatą można się egzercytować na pianinie. Długa № 6, m. 5. 16720

Zeszłego miesiąca zgubionym został dolman czarny jedwabny, dżetem ubrany. Łaskawy znalazca raczy odnieść na ul. Marjańską № 4, m. № 10, za nagrodą. 16715

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 21 Августа (2 Сентября 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).